

STAN POGODY

Dziś będzie zachmurzenie częściowe i nieco chłodniej. Temperatura najwyższa osiągnie około 80 stopni, najniższa około 57 stopni. Umiarkowane wiatry północne i półn.-zachodnie. W nocy wypogodzi się i w piątek będzie pogoda słoneczna i ciepła.

Wschód słońca — 5:25 rano, zachód — 8:27 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS

KALENDARZYK

Dziś czwartek, dnia 9-go lipca — Mikołaja Tomasza, Weroniki.

Jutro piątek, dnia 10-go lipca — 7-miu Braci Męczenników, Ameli.

Pojutrze sobota, dnia 11-go lipca — Piusa, Olgi.

No. 160

Rok (Vol.) LII

347

CHICAGO, ILL., CZWARTEK, 9-GO LIPCA (JULY), 1959

Telephone BRunswick 8-8700

7c

KONGRES LEKCEWAŻY OSTRZEŻENIE PREZYDENTA

Komuniści Zabili 2 Oficerów U.S.A. w Wietnamie

Od Wczoraj Do Dzisiaj

—ZARADNOŚĆ
—ZYCIOWA
—MEZCZYZN
—I KOBIET

Szczerze i serdecznie żegnana odjechała onegdaj z Chicago królowa Elżbieta po jedno-dniowej wizycie w naszym grodzie. Sprawia najlepsze wrażenie i jako królowa — i jako kobieta.

Milliony chicagowian miało przy tym sposobność zaobserwować zachowanie się królowej i jej męża, (nie króla), ale księcia, który musiał za swą żonę wedle tradycji angielskich — chodźć o krok w tyle. Jednak mimo to zachował on w pełni meską postawę a u królowej Elżbiety ta różnica klasowa nie zabiła wcale ani na chwilę miłości i przywiązania żony do męża, z czym się nie tała, ale często dyskretnie podkreślała.

Przypomina to zestawienie, sporządzone niedawno temu przez uczonych amerykańskich na temat zachowania się w życiu kobiety i mężczyzny i ustosunkowanie się ich do zagadnień codziennych.

Jak wiadomo, Amerykanie interesują się tematem różnic między mężczyzną a kobietą znacznie więcej, niż Europejczycy. Ostatnio parę uniwersytetów amerykańskich opracowało odpowiedzi na 10 najpopularniejszych kwestii. Oto one — kto chce niech wierzy:

Ten z małżonków ma rację, który więcej mówi. Tak przynajmniej dowodzi uniwersytet Harvard.

Mężczyźni lepiej potrafią rozwiązywać skomplikowane problemy życiowe. Po dwuletnich studiach uniwersytet w Stanford udowodnił, że mężczyźni wykazują w tym względzie o 50 procent większe zdolności niż kobiety.

Mężczyźni są z natury raczej optymistycznie nastawieni do życia. Przekonują o tym psychologowie z Kalifornii. Twierdzą oni, że kobiety (Dokończenie na str. 2ej)

Okreźna Droga

Providence, R. I. — (UPI) — Profesor Uniwersytetu Brown, dr. Elmer R. Smith, gorąco pragnął zaprosić na wykłady gościnne prof. Rolanda E. Dobbs z Uniwersytetu w Londynie i w tej sprawie napisał apel do Krajowej Fundacji Nauk.

Stamtąd otrzymał grzeczna radę: niech się pan przejdzie przez podwrota uniwersyteckie na drugą stronę i z prof. Dobbs osobście załatwi sprawę. — Dobbs bowiem już wyklada na metalurgicznym wydziale Uniwersytetu Brown.

Protestujemy!

Na Międzynarodowej Wystawie Handlowej na Przystani 'Navy Pier' w Chicago w pawilonie niemieckim są mapy, na których ziemie polskie są włączone do granic niemieckich. Nadto rozdawana jest niemiecka gazeta pełna propagandy anty-polskiej.

Polonia chicagowska powinna przeciw temu protestować. Należy telefonować, jak najliczniej do zarządcy wystawy i domagać się usunięcia propagandy niemieckiej. Telefon jest następujący: DE 7-4100.

Trzeci Oficer Amerykański Ciężko Ranny

Czerwoni Utracili Jednego Bojownika w Tym Akcie Terroru

Saigon, Wietnam (UPI). — Komuniści zbombardowali biwak grupy wojskowych oddziałów amerykańskich podczas wyświetlania filmu wczoraj wieczorem, zabijając dwóch oficerów armii Stanów Zjednoczonych, dwóch Wietnamczyków, gdy po stronie komunistycznej bojówki znajdowały się jeden zabity.

Atak miał miejsce w Bien Hoa, 20 mil na północ od Saigona, o godzinie 7ej wieczorem — podała ambasada amerykańska bez wymiany nazwisk ofiar tego komunistycznego aktu terroru.

Trzeci oficer amerykański został ranny w tym bombowym ataku, po którym doszło do wymiany strzałów między strażą wietnamską i komunistycznymi najedźcami, pochodzącymi niewątpliwie z Północnego Wietnamu opanowanego przez komunistów wietnamskich pod wodzą wyszkolonego w Rosji Ho Chi Minha, po zadanej klęsce Francuzom w Dien Bien Phu.

Raport mówi, iż komuniści, zakradając się do biwaku, rzucili bombę plastikową. Wybuch zabił komunistę, który rzucił bombę, oraz dwóch Amerykanów i dwóch Wietnamczyków. Straż wietnamska ruszyła na pomoc i starła się z bojówką. Komuniści — po wymianie strzałów — zbiegli do pobliskiej dżungli i (według depeszy AP) przeprawili się przez rzekę na stronę Północnego Wietnamu.

Miliony Uchodźców

Z opanowanego przez komunistów Północnego Wietnamu zbiegło do Wietnamu (południowego) parę milionów ludzi, nie mogąc pogodzić się z państwowym niewolnictwem komunistycznym i stosowanym przez komunistów terrorem.

Komuniści nienawidzą Amerykanów, bo ci w kilku latach — po podziale Wietnamu w roku 1954 zamienili południową połowę kraju w bardzo silną placówkę demokratyczną w tej stronie Azji.

Wczorajszego napad na Amerykanów był pierwszym. Atak ós spowodował bezwzględne zastrzeżenie czujności. Ranny oficer został sprowadzony do Saigona, skąd będzie odesłany do szpitala amerykańskiego na Filipinach. Rany jego są ciężkie.

Na miejsce ataku przybyło trzech członków rządu wietnamskiego i prezydent Ngo Dinh był bezwzględnie poinformowany o tym akcie terroru.

Dobre Tytuły

Dallas, Tex. (UPI) — Miejsce kino ogląda na szyldzie dwa filmy: — "To Sie Przydarzyło Jance" (It Happened To Jane) i w drugiej linii: — "Pod Grozą Rewolweru" (At Gunpoint).

Macmillan Nalega Na "Szczytówkę"

Londyn. (UPI) — Premier Macmillan obiecał Izbie Gmin, iż będzie w dalszym ciągu nalegał na wcześnie odbycie z Rosją konferencji szczytowej, pomimo sprzeciwów ze strony Stanów Zjednoczonych i innych aliantów.

Imiennik?

Elizabeth, N. J. (UPI) — Dziewiętnastoletni młokos — skazany do zakładu poprawczego za podpalenie pożarów nazywa się: Eron Neron.

Eisenhower, Nixon, Herter Radzą Nad Podszczytówką

Washington (UPI). — Prezydent Eisenhower objął dziś bezpośrednie kierownictwo nad planowaniem amerykańskich wystąpień podczas dalszego ciągu genewskich narad podszczytowych wielkiej czwórki światowej (U.S., Anglia, Francja i Rosja). W tym celu Prezydent wezwał na naradę do Białego Domu wiceprezydenta Richarda M. Nixona i sekretarza stanu, — Christiana A. Hertera.

Zkół zbliznionych do Białego Domu wyszły wiadomości, że narady będą dotyczyły nowej sytuacji międzynarodowej, — wynikłej z ostatnich pogrożeń sowieckiego premiera Nikity Chruszczowa, rzuconych podczas jego trzy-godzinnej rozmowy z Awerem Harri-manem, byłym gubernatorem New Yorku i byłym ambasadorem Stanów Zjednoczonych do Moskwy.

W Departamencie Stanu — wyrażana jest nadzieja, że

"mimo wszystko" Rosja ustąpi ze swego ultimatum, aby w następnych 18 miesiącach mocarstwa zachodnie wycofały swe siły z zachodniego Berlina.

Inni natomiast dyplomaci zachodnich są wręcz omdlenego zdania i utrzymują, że Rosja ani na krok nie ustąpi od swoich żądań berlińskich i nawet bardzo skromna nadzieja "tymczasowego" złagodzenia kryzysu berlińskiego wyrażana przez dyplomatów amerykańskich nie ma uzasadnienia.

Herter odlatuje do Genewy transportowcem lotnictwa wojskowego rano. Po drodze zatrzyma się w Ottawie dla naradzenia się z czynnikami rządowymi w Kanadzie. W niedzielę rano przybędzie do Genewy.

Wznowienie podszczytówki odroczonej trzy tygodnie temu dla "ostudzenia nerwów" ma nastąpić 15 lipca.

Helikoptery Poszukują 3 Zaginionych Chłopców

Milwaukee (UPI). — Straż nadbrzeżna Stanów Zjednoczonych wysłała dziś rano osiem helikopterów nad jezioro Michigan w poszukiwaniu trzech chłopców, którzy zaginęli ubiegłej nocy, gdy usiłowali wrócić z otwartego jeziora ku brzegom w małej gumowej łódce.

Zaginionymi są: Antoni i Paweł Polański, lat 16 i 17 oraz 17-letni Daniel T. Casper, — wszyscy z Milwaukee.

Pierwsze obawy o los chłopców wyraził ojciec Daniela, — dr. William T. Casper, który powiadomił policję i straż nad-

brzeżną, że jego syn i towarzysze są mocno spóźnieni z powrotem do brzegu.

Wczoraj wieczorem wzburzyły się fale na jeziorze Michigan i jest obawa, że uniosły one lekką i nieodporną łódkę na głębiny śródlądzi.

Straż nadbrzeżna jeszcze wczoraj wieczorem wysłała kutry i jeden helikopter na poszukiwania. Akcje ratunkową musiano jednak przerwać skutkiem mroków, silnego wichru i deszczu.

Dziś rano — poszukiwania wznowiono.

Urodzaj Na Całym Świecie Był Nadzwyczajny w 1958

Washington. (UPI) — Zagraniczna Obsługa Rolnicza — Foreign Agricultural Service (FAS) podaje dziś zestawienia, które wskazują na niesłychane urodzaje na całym świecie w roku 1958.

Zbiory kukurydzy wyniosły 7 bilionów 300 milionów buszli, czyli o 11% więcej niż w roku 1957, a były o 22% wyższe od przeciętnych plonów z lat 1950-54.

Zbiory ryżu w świecie (poza krajami azjatyckimi znajdującymi się pod komunistyczną kontrolą), wyniosły 291 bilionów 200 milionów funtów, czyli o 26 bilionów funtów więcej niż w roku 1957.

Skradli Czaszkę Ludzką z Cmentarza Dla Zabawy

Jersey City, N. J. (UPI) — Siedmiu chłopców w wieku od 6 do 12 lat przyniosło do wybiecia okna w mauzoleum i skradzenia czaszki ludzkiej na pobliskim cmentarzu kilka tygodni temu. Czaszkę tę używali jako "ozdobę" do "przedstawień okropności" (horror shows), jakie sobie urządzali w piwnicy opuszczonego domu.

Nasładowując upiorne "sioly" telewizyjne, chłopcy zapalali na wierzchu czaszki świeczki i wymyślali rozmaite strachy i upiory "dla zabawy". Gdy im się to nudziło, czaszkę wyrzucili na śmietnik. Wczoraj znalazł ją tam inny młodek i powiadomił policję, która w całą sprawę wdrożyła śledztwo.

W piwnicy, gdzie się chłopcy "zabawiali" — znaleziono szkielet wisłaka, fiaski z na-

lepkami "trucizna", fotografie filmowych straszdeł i małą na czarno pomalowaną trumnę.

Chłopców, po przewoździe policyjnym zwolniono po opiekę rodziców aż do czasu rozprawy w miejscowym sądzie dla przestępców małoletnich.

Prorocy Chcą Się Pomylić

Mobile, Ala. (UPI) — Pracownicy tutejszego biura pogody mają dziś piknik. Na dziś, dla gazet i publiczności zapowiedzieli "przelotne deszcze".

"Mamy nadzieję, że na dziś jesteśmy fałszywymi prorokami", oświadczył kierownik biura.

Niespodzianka



Komuniści Udaremniają Odszkodowanie Dla Wielu Polskich Ofiar Hitlerizmu

Czy Wic Parlament Zachodnio - Niemiecki w Bonn Nareszcie Zrobi Porządek z Tym Skandalem, Tak Zabagnionym Ostatnio z Winy Komunistów?

Lens, Francja. — (N) — W wiadomości zatytnowanej "Komuniści udaremniają odszkodowanie dla polskich ofiar napaści hitlerowskiego" miejscowy dziennik Narodowe naświetla ponownie tę sprawę, jak następuje:

Czytelnicy zapewne pamiętają nasze wywoły w sprawie trudności, na które napotykały w Niemczech rodziny, domagające się odszkodowania za wyrządzone im, względnie ich nieżyjącym już najbliższym członkom rodziny, potworne krzywdy w mordowniach "koncentracyjnych" w czasie ostatniej wojny.

Jak wiadomo między innymi niemiecka ustawa o odszkodowaniach dla ofiar hitlerizmu różniczkuje w wysokości krzywdzący sposób pomiędzy ofiarami prześladowania "ideologicznego" a "poszkodowanymi" za opór "narodowy". Jak również wiadomo, koncern "I.G. Farben", główny użytkownik niewolniczej pracy więźniów obozu oświęcimskiego, po daremnych próbach przeszkodzenia uprawomocnieniu się wyroku sądownego, korzystnego dla niejalekiego Wolheima, zawarł porozumienie z organizacją żydowską (amerykańską) "Conference on Jewish Material Claims against Germany Inc.", w myśl tego porozumienia "I. G. Farben" przeznaczyła 30 milionów marek niemieckich na odszkodowania dla ofiar "przymusowej pracy", z tego 27 milionów wyłącznie dla Żydów. Nawet pozostałe 3 miliony miały również być użyte na odszkodowania dla Żydów, o ileby zabrakło Polaków i innych, uwrąnionych do odszkodowań.

2,400 Polaków

Obydwe strony w tym porozumieniu przewidywały zgodnie, że uwrąnionych do tych odszkodowań okazać się nie więcej niż 7,000, w tym 90 proc. Żydów. Tymczasem w ostatniej statystyce odnośnych nazistów zostało się 2,400 samych Polaków, czyli czterokrotnie więcej niż przewidy-

wano jako ogólną ilość nieżydowskich zgłoszeń. Z Kraju zgłosiło się 2,300 b. więźniów za pośrednictwem Związku BoWiD. ("Bojowników o Wolność i Demokrację").

Ze swojej strony Komisja Prawnicza przy Związku b. Polskich Więźniów Niemieckich Obozów Koncentracyjnych w Londynie poczyniła szereg energicznych prób niedopuszczenia do tak jaskrawego pokrzywdzenia Polaków, przeprowadzając między innymi rozmowy przestrzegające z likwidatorami koncernu I.G. Farben. W rezultacie Komisja uznała za wskazane wszczęcie procesu przez jedną z ofiar polskich, celem uzyskania wyroku (wzorowanego na wspomnianym wyroku w sprawie Żyda Wolheima), któryby zmusił stronę niemiecką do jednakowego traktowania wszystkich poszkodowanych.

Komitet Okazał Się Organizacją Pod Przemocnym Wpływem Komunistów

Takie postawienie sprawy wymagało jednak porozumienia ze Związkiem BoWiD, zastępującym ofiary oświęcimskie w Kraju, względnie "Międzynarodowym Komitecie Oświęcimskim" w Wiedniu, do którego wspomniany Związek przystąpił. Niestety Komitet ten okazał się organizacją pod przemocnym wpływem komunistów. Zamiast procesu, Komitet ten wszczął rokowania z "I. G. Farben", w których uznał całkowitą słu s z n o s ć układu, przeznaczonego — jak to stwierdzono powyżej — 90 procent odszkodowań dla Żydów wyłącznie. Przyśpieszyło to wejście w życie tego układu w dniu 1 marca 1958 roku.

W ten sposób Komitet Oświęcimski uznał słusność tej niemieckiej, jakoby ofiary pracy niewolniczej uwięzione za uczucia narodowe, nie były samo przez się uprawnione do odszkodowań — w przeciwnieństwie do ofiar "ideologicznych" (Dokończenie na str. 2-jej)

Nikita z Całym Sztabem Zjedzie Do Warszawy

Warszawa. (KW) — Polska Agencja Prasowa zapowiedziała przyjazd do Warszawy sowieckiego premiera Nikity Chruszczowa z licznym sztabem ekspertów i tuzów z najwyższej komunistycznej elity w Związku Sowieckim.

Prócz Chruszczowa PAP — wymienił następujących: — A. I. Gajewoj — członek KC KPZR, I sekretarz Dniepropietrowskiego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy; T. J. Kisielow — przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR; L. N. Jefremow — członek KC KPZR, I sekretarz Gorkowskiego Komitetu Obwodowego KPZR; M. J. Szumauskas — zastępca członka KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR; N. P. Firiubin — zastępca członka KC KPZR, wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR; E. I. Garalik — I sekretarz Iwanowskiego Komitetu Miejskiego KPZR; J. W. Andropow — kierownik Wydziału KC KPZR; P. A. Abrasimow — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przyjazd Chruszczowa w dniu 14 lipca posiada maskę "wizyty przyjacielskiej". W Warszawie rozumieją jednak wszyscy, że będzie to "wizyta wyższej władzy" w celu umocnienia dyktatorskich chwytów w Polsce. — Chruszczow ma pozostać w Polsce 10 dni, czyli odjechać dopiero po 22 lipca, komunistycznej galwicy w Polsce, która tego lata będzie 15-tą rocznicą proklamowanego przez Moskwę użarzmienia Rzeczypospolitej Polskiej.

Przyjazd Chruszczowa w dniu 14 lipca posiada maskę "wizyty przyjacielskiej". W Warszawie rozumieją jednak wszyscy, że będzie to "wizyta wyższej władzy" w celu umocnienia dyktatorskich chwytów w Polsce. — Chruszczow ma pozostać w Polsce 10 dni, czyli odjechać dopiero po 22 lipca, komunistycznej galwicy w Polsce, która tego lata będzie 15-tą rocznicą proklamowanego przez Moskwę użarzmienia Rzeczypospolitej Polskiej.

112 i 31

(UPI). — Najgoręcej, 112 stopni, było w poniedziałek w Yuma, Ariz. Najchłodniej, 31 stopni, było we wtorek rano we Fraser, Colorado.

Ścina Wydatki Na Pomoc Zbrojną Dla Zagranicy

Planuje Zakończenie Prac i Odroczenie Sesji Na 1 Września

Washington. — (UPI). — Ostrzeżenie prezydenta Eisenhowera, że jesienią może zwołać nadzwyczajną sesję Kongresu w celu ponownego rozpatrzenia Programu Wzajemnego Bezpieczeństwa (pomoc zagraniczna) i przywrócenia obciętych przez ustawodawców sum, — nie wywołało na Kapitolu najmniejszego wrażenia.

Przewodniczący republikańskiego komitetu kampanijnego, sen. Barry Goldwater (Ariz.) wręcz oświadczył, że plan zwołania nadzwyczajnej sesji jest "kiepskim pomysłem".

"O ile będziemy w Kongresie postępowali rozsądnie", mówił do dziennikarzy Goldwater, "to nie ma najmniejszego powodu, dla którego nie moglibyśmy wykończyć wszystkich spraw i odroczyć sesję z dniem 1 września".

Odwrotny Wynik

Pomocnik przywódcy demokratycznej większości w Senacie, Mike Mansfield (Mont.) oświadczył, że zwołanie nadzwyczajnej sesji przyniosłoby wyniki wręcz przeciwnie od tych, jakich chce Prezydent. To znaczy, że Program Wzajemnego Bezpieczeństwa mógłby być jeszcze bardziej ograniczony.

Przewodniczący republikańskiego komitetu programów politycznych, sen. Styles Bridges (N.H.) też nie wierzy w wartość nadzwyczajnej sesji jesienią i liczy na to, że Kongres wykończy swe prace w pierwszej połowie sierpnia.

Komitet Uzgodnień

Łączny Komitet Uzgodnień Izby Reprezentantów i Senatu pracuje dziś nad wyrównaniem niezmiennych różnic pomiędzy dwoma tekstami w wydatkowaniach na wzajemne bezpieczeństwo.

Prezydent zażądał na ten cel \$3 bilionów 930 milionów; Senat uchwalił \$3 biliony 543 miliony, czyli tylko o \$720 tysięcy więcej, niż Izba Reprezentantów.

Komitet Uzgodnień ma ten kłopot, że Senat i Izba Reprezentantów poobcinały planowane wydatkowania w innych miejscach.

Senat głosował nad swoim tekstem ustawy wczoraj już po ostrzeżeniu prezydenta Eisenhowera, że może zwołać nadzwyczajną sesję, jeśli nie otrzyma żądanych na pomoc zagraniczną sum.

Wydatki Zbrojeniowe

Najwięcej na "obcisanie" ucierpią fundusze planowane na pomoc zbrojeniową dla zagranicy. Prezydent zażądał na ten cel \$1 biliona 600 tysięcy, Senat obniżył tę sumę o \$300 milionów. Zmniejszono też o \$83 miliony 500 tysięcy wydatkowania na "pomoc obronną".

Zacięta walkę stoczono nad Funduszem Rozwojowo - Gospodarczym dla zagranicy. Przewodniczący senackiego komitetu spraw zagranicznych, J. William Fulbright (Dokończenie na str. 6-jej)

7-miu Gubernatorów u Min. Kurasowa

Moskwa. (UPI). — Siedmiu gubernatorów amerykańskich miało dzisiaj spotkanie z sowieckim ministrem zdrowia Sergejem Kurasowem podczas odbywanego tu przez ZSSR — podlega agencja Tass. Gubernatorami, którzy dnia poprzedniego spotkali się z Nikitą Chruszczowem na Kremlu, są: Hodges z North Carolina, Collins z Florydy, Meyer z New Jersey, McNichols z Colorado, czterej demokraci i Clyde z Utah, Davis z North Dakota i Smylie z Idaho, republikańscy.

WINA i KARA

Powieść z życia wielkomińskiego
DZIEJE NIESZCZĘŚLIWEJ KOBIETY
Napisał H. M.

285

(Ciąg dalszy)

Rodeński wtajemniczył w ogólnych zarysach Agnieszke w plan, jaki powiódł, dowiedziawszy się od niej o skarbach baronowej.

Mówił długo, a ona słuchała go uważnie.

Projekt jej się podobał, gdyż kilkakrotnie kiwała głową na znak zgody.

Nagle chwyciła się za czoło, z westchnieniem.

—Co ci się Agnieszko?—zapytał zdziwiony Rodeński.—Może ci słabo?

—Dokucz mi silny ból głowy, z nadzwyczaj silnego zapachu kwiatów. Baronowa lubi ogromnie kwiaty, a przede wszystkim chryzantemy. Chryzantemy, to jej ulubiony kwiat, którym, gdyby mogła, zapelniałaby całe swoje mieszkanie. Ponieważ jej znajomi o tym wiedzą, więc w przeddzień imienin przysłali bardzo wiele doniczek z tymi kwiatami.

Cały prawie salon jest zastawiony nimi. Gdy byłem zajęta ustawianiem fajerek, byłem silnym zapachem chryzantemów, jakby odurzona. Stąd właśnie mój ból głowy.

Już przedtem raz, jak mi opowiadano, baronowa skutkiem silnej woni chryzantemów, utraciła przytomność i popadła w długi sen nienaturalny. Chociaż zapach tych kwiatów działa ujemnie na jej zdrowie, nie może się ich wyrzec. Będę musiała kilka razy dziennie wszystkie okna pootwierać, aby mieszkanie przewietrzyć.

Rodeńskiemu przemknęła nagle pewna myśl przez głowę. —Nie czyni tego Agnieszko!—radził.—Przeciwie, masz tu dziesięć rubli i zakup za nie w sklepie z kwiatami samych chryzantemów.

Dziewczyna popatrzyła na niego zdziwiona.

—A jeśli się baronowa spyta, od kogo te kwiaty, cóż mam powiedzieć?

—Ze nie wiem; kwiaty przyniesiono, oddano i na tym koniec. Chryzantemy przyniesiesz do mieszkania i ustawisz obok innych w salonie. Cóż się na mnie tak patrzysz? Rzecz polega prosto na tym, że większa ilość tych kwiatów działa odurzająco, jakby jaki narkotyk. Niedawno temu czytałem w dziennikach, że pewna starsza dama, pod wpływem zbyt silnej woni chryzantemów czy tuberoz, popadła w chorobliwy sen, a później rozchorowała się śmiertelnie. Nie przestraszaj się, bo za dużo daleko nie dopuszczym się z baronową. Ot, po prostu chodzi o to, aby znużona przyjęciem gości i oszołomiona wonią kwiatów zasnęła. Wtedy dasz mi znać i ja przeprowadzę mój plan.

Do mieszkania wpuścisz mnie przez werandę. Gdy będę z moją pracą gotów, przywołasz kucharkę ze suteryn i opowiesz jej, że odurzona zapachem chryzantemów także usnęła i dopiero teraz się zbudziła. Pootwieracie obie okna, zbudzi baronową, a równocześnie niby przypadkowo odkryjesz, że ktoś znajdował się w mieszkaniu i gospodarował w nim po swoim.

—Jakie są pańskie zamiary? Co pan zamierzasz uczynić?—przerwała Agnieszka ze wzrastającym zdumieniem.

Rodeński uczynił niecierpliwą ruch ręką.

—Dowiedz się o wszystkim jeszcze na czas. Lepiej, że na razie nie będziesz tego wiedziała, bo śmiejąc potrafiłaś odpowiadać w śledztwie, gdyby cię przesłuchiowano.

Jutro od siódmej wieczór będę obserwował okna mieszkania.

Gdy nadejdzie odpowiednia chwila, opuścisz stórę w jednym oknie do połowy co będzie dla mnie znakiem, że mogę wejść.

Zresztą nie troszcz się później zupełnie o to, co się będzie działo w mieszkaniu, bo łatwiej wywiniesz się później od wszelkiej odpowiedzialności.

Dziewczynie nie podobała się trochę powyższa propozycja.

—A gdyby baronowa rozchorowała się ciężko po takim oszołomieniu silnym zapachem kwiatów?

—Nie bądź naiwna!—ofuknął ją Rodeński.—To byłoby prawdopodobnie jedynie wtedy, gdyby ona spała całą noc, wśród kwiatów. Mówię ci przecież, że po moim oddaleniu, otworzysz okna, więc zaduch wywietrzeje.

Czy sądzisz Agnieszko, że ja będę na tyle głupi, aby sobie przy tej awanturze poparzyć palce? Ani mi się śni! Nie podejmowałbym się niczego, gdybym z góry nie wiedział, że sprawa pójdzie gładko, jak po maple.

Agnieszka dała się w końcu przekonać.

—Niechże będzie!—powiedziała.—Tylko zastrzegam sobie, żeby z tego nie miała żadnych nieprzyjemności.

—Gwarantuję ci za to!—zapewnił hrabia.

—A co dostanę za moją pomoc?—dodała Agnieszka.

Ostatecznie ktoś wie, czy mnie nie wpakują do aresztu śledczego, póki się nie okaże, że jestem niewinna. Za nic, bez widoków wynagrodzenia, nie mam zamiaru zaszczycać wiedzenia moją obecnością.

—Oczywiście, że otrzymasz stosowną nagrodę!—oświadczył Rodeński.

—Na takich ogólnych obietnicach nie poprzestane.—Chciałabym wprost wiedzieć ile zarobie!

Rodeński wzruszył gniewnie ramionami.

—Tego przecież naprawd nie mogę wiedzieć—odparł.—Zależać będzie od tego, ile ja sam zarobię...

—Nie, mój drogi, na to się nie myślę opuszczać! Skąd będę miała pewność, że mnie nie skrzywdzisz, mógłbyś mnie pan później zbyć byle czym.

Z kosztowności wszelkich rezygnuję, bo tego ani bym nie mogła nosić, ani spieniężyć. Wołę gotówkę. Baronowa ma pieniędzy najmniej 10 tysięcy rubli. Otóż ja żądam dla siebie dziesięć procent.

Chyba jestem skromną w żądaniach?—dodała z uśmiechem.

Rodeńskiemu wydawało się roszczenie zbyt wysokie, usiłował więc targować się.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KUPON NA SREBRO STOŁOWE

Cena \$2.39 (z przesyłką \$2.35)

No. 2977 9-go Lipca, 1959

Za dołączone... kuponów i \$... złotych

proszę mi przysłać następujące sztuki srebra z gwarancją:

Nazwisko.....

Adres.....

Dziennik Związkowy — 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago 22, Ill.

Komuniści Udaremniają Odszkodow. Dla Wielu Polskich Ofiar Hitlerizmu

(Dokończenie ze str. 1ej)
gicznych" jak na przykład Żydów.

Niesłychana Krzywda Dla Polskich Ofiar Oświęcimia

Takie tłumaczenie, odma-
wiające odszkodowania na-
wet za warunki pracy niewol-
niczej, napiętnowanej przez
sądy niemieckie, stanowi nie-
słychana wprost krzywdę dla
obrzydliwej większości pol-
skich ofiar Oświęcimia, bez
względu na to, czy chodzi o
bojowników Podziemia, o
działaczy politycznych, o księ-
ży itd. Tendencją bowiem za-
wsze będzie podciąganie ich
wszystkich do kategorii "na-
rodowo poszkodowanych" —
("Nationalbeschädigte").

Na tym jednak przewinie-
nia komunistów z Międzyna-
rodowego Komitetu Oświe-
ckiego się nie skończyły.
Dopuszcili oni ponadto do prze-
dawnienia skarg ofiar krajo-
wych, mimo pierwotnej obiet-
nicy rzeczniczkowi I. G. Farben,
że termin 28 lutego 1958 prze-
dłużą po cichu do 31 lipca
1958 roku. Komuniści wstrzy-
mywali poszkodowanych od
wniesienia jakichkolwiek są-
dowych skarg przed wejściem
w życie wspomnianego powy-
żej układu (pomiędzy I. G.
Farben a Żydami).

Sąd Oddalił 2,295 Skarg
Polskich

Mając do czynienia z tak
przejawną "stroną przeciwną"
strona niemiecka najspokoj-
niej zgłosiła sprzeciw prze-
ciwko rozpatrywaniu przez
sądy spraw zgłoszonych po
upływie pierwotnego terminu.
Sąd krajowy we Frankfurcie
oddalił na tej podstawie
2,295 skarg z Kraju (wniesio-
nych bez opłat, bez dowodów),
bez pełnomocnictw dla adwo-
katów, mimo wniesienia ich
przed 29 lipca 1958 jako ter-
minem niby to uzgodnionym
przez Komitet Oświęcimski z
I. G. Farben. Skargi te zostały
wniesione w imieniu 2,300 Po-
laków przez t. zw. "Centralną
Komisję dla spraw odszkodo-
wań od I. G. Farben", po-
wstałą w wyniku oburzenia w
Kraju na postępowanie "Mię-
dzynarodowego Komitetu Oś-
wieckiego". Adwokat krajo-
wy, który "zastępował" ofi-
ary oświęcimskie w łonie te-
go Komitetu, całkowicie za-
wiedli.

Stający Za Nimi Reżim
Warszawski Miał Powody
Polityczne

Trudno powstrzymać się od
zdania, że stojący za nimi
reżim miał powody polityczne,
dla których wołał utrzymanie
poczucia krzywdy ofiar obo-
zów niemieckich od wymusze-
nia prawnego ich odszkodo-
wania. Za krzywdą Żydów u-
jęła się opinia całego świata,
za krzywdą Polaków — nikt.

Sprawa ta była między in-
nymi przedmiotem obrad od-
bytego w końcu czerwca zja-
zdu w Londynie byłych ofiar
obozów niemieckich, na któ-
rym przemawiali m. in. Lord
Oswald, przewodniczący Bri-
tish Council, p. Younger, b.
wiceminister spraw zagr. oraz
znani nasi przyjaciele p. Chesh-
hire i (żona jego) min.
S. Ryder.

W tej sprawie przybył rów-
nież z ramienia parlamentu
zach.-niemieckiego poseł A.
Frenzel (socjalista), który
wraz z prof. Boehmem (chrze-
cijański demokrat), repre-
zentują Niemcy w Międzyna-
rodowej Komisji Łączności i
Współdziałania Ruchów Opo-
ru.

Przeprowadził on rozmowy
z Anglikami i Polakami, wy-
chodząc z założenia koniecz-
ności załatwienia sprawiedli-
wego sprawy odszkodowań.
Czy więc parlament zachod-
nio-niemiecki nareszcie zrobi
porządek z tym skandalem,
tak zabagnionym ostatnio z
winy komunistów? — Ar.

520 Osób Ogółem Zginęło w Dniu 4-go Lipca

Ogólna liczba wypadków
śmiertelnych w dwóch dniach
końcowych ubiegłego tygo-
dnia czyli okresu Święta Nie-
podległości wyniosła 520 z
czego na wypadki na szosach
i drogach wypadło 276 a na
śmierć przez utopienie się 179
osób. Jeśli liczba wypadków
na szosach jest mniejsza niż
przewidywano, to nagły
wzrost w kategorii zatonię-
cia jest alarmująco zaskakujący.

Na drogach i szosach zgi-
nęło o 74 osób mniej niż Kraj.
Rada Bezpieczeństwa przewi-
dywała, w okresie Dnia Wień-
czenia Grobów śmierć na szo-
sach poniosło 310 osób. Liczbę
276 śmierci w wypadkach dro-
gowych przyrównać można
do roku 1953, gdy zanotowano
wtedy 262 wypadków śmierci
w wypadkach drogowych, 121
osób się utopiło a w innych
okolicznościach śmierć ponie-
sło dodatkowo jeszcze 51
osób.

Na Półkach
Księgarskich

Lublin (P). — Towarzy-
stwo Naukowe Katolickiego
Uniwersytetu Lubelskiego wy-
dało drukiem następujące
pozyce: "Pismo święte w
duszpasterstwie współczes-
nym" ks. prof. Eugeniusza
Dąbrowskiego, "Kult św. Sta-
nisiawa Biskupa na Śląsku"
ks. Wacława Schenka oraz
"Liturgia i jej znaczenie wy-
chowawcze" ks. Adama Sza-
rańskiego.

Wypełnijcie ten kupon przy
zamawianiu wzorów, adresu-
jąc: — Dziennik Związkowy
1201 Milwaukee Ave., Chicago
22, Illinois.

Cena wzoru PIĘCZDZIESIAT
CENTÓW (50c).

Należy do przesyłać nadzysać
srebro lub 4 w znaczkach po-
stowych (leć nie air mail) z Ka-
nady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy
zamawianiu wzorów, adresu-
jąc: — Dziennik Związkowy
1201 Milwaukee Ave., Chicago
22, Illinois.

Imię i Nazwisko.....

Ulica.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelki.....

Rozmiar (Size).....

Trzecia Szkoła
w Powiecie Nisko

Rzeszów (P). — We wrze-
śniu rozpocznie się budowa
szkoły podstawowej w Nowo-
sielcach, powiat Nisko w wo-
jewództwie rzeszowskim.

Jest to już trzecia szkoła
Tysiąclecia w tym powiecie.

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Dokończenie ze str. 1-ej)
wiele częścię zapadają na
apatję i przygnębienie.

Kobiety muszą spać dłużej
niż mężczyźni.

Natomiast żony daleko
mniej okazują na tym polu
wrażliwości!

Tak twierdzą uczeni. Czy
to prawda co mówią?

Kobiety dużo spokojniej
przyjmują nieszczęścia. Psy-
chologowie uważają, że choć
przy drobnych żartach i
kobietom załamują się dużo łat-
wiej, to w obliczu prawdzi-
wych nieszczęść są o wiele
bardziej opanowane, niż mę-
czyźni.

Kobiety są wybredniejsze w
jedzeniu. To prawda!

Kobiety w dużo większym
stopniu zajmują się sobą, niż
mężczyźni. Nie jest prawdą,
że źródłem wielu nieporozu-
miej małżeńskich bywa te-
ściowa, matka żony.

Kobiety o wiele więcej mó-
wią o mężczyznach, niż mę-
czyźni o kobietach. Tak utrzy-
muje uniwersytet w Minne-
socie. Mężczyźni natomiast dy-
skutują częściej na temat dy-
szczy, zarobków i innych mę-
czyzn.

Mężowie lepiej rozumieją
swe żony, niż żony — swych
małżonków.

Amerykański
psycholog Cowden przeprowa-
dził wiele "testów" wśród
małżeństw. W wyniku ich do-
szedł do wniosku, że mężczy-
źni umieją wnikać w charak-
ter swych żon i nawet potra-
fią dość trafnie przewidzieć
reakcję żon na różne okolicz-
ności życia.

Nowy Hotel w Bielsku

Katowice (P). — Dobiega-
ją końca prace przy budowie
nowego hotelu w Bielsku
(województwo katowickie).
Posiadać on będzie 50 jedno
i dwuosobowych pokoi i ob-
łożony jest na 80 osób. Po-
koje na pierwszym i drugim
piętrze posiadają łazienki i
prysznice. Na dwóch pozos-
tających piętrach łazienki są
wspólne.

Na Pensję —
z Western Electric
Hawthorne Company

Trzech pochodzenia polskie-
go pracowników Zakładów
Western Electric Hawthorne
Co. w Chicago zostało przy-
jętych przez Kierownictwo
fabryki, w związku z prze-
jęciem ich na pensję po prze-
pracowaniu swych lat.

Są to: Karol Duda z 1630
W. 21-szy Plac, — Karol Fiala,
6629 S. Damen av. oraz Fran-
ciszek Pustelak, 2243 S.
Spaulding.

Karol Duda został przyjęty
do fabryki 8 maja 1933 roku
i pracował przy zestawianiu
części do połączonych telefonicz-
nych ostatnio zaś jako monter
oddziele specjalnego typu po-
łączeń elektrycznych.

Karol Fiala wraz z żoną
Friedą zamierzają jechać do
swej córki w Palestynie, Ill.
Do Firmy wstąpił 11 marca,
1927 roku.

Franciszek Pustelak, rezy-
dent południowej części mi-
asta przez 39 lat, wybiera się
z żoną Katarzyną pojechać z
wizytą do Polski, odwiedzić
swojego ojca, który liczy dziś
95 lat. Należy on do Stow.
polskich weteranów. Do fa-
bryki wstąpił 11 listopada
1924 roku, na oddział fabrycz-
ny w Cicero. Syn jego Teodor
zatrudniony jest w oddziale
sprzedaży.

Wszystcy trzech przechodzą
teraz na zastępowy wypo-
życzek po ciężkiej i rzetelnej
pracy.

ASTMA

Gorączka Sienna, Kaszel
Szpitala i lekarze wynieśli ostat-
nio nową formułę, swą "DE-
CHA" na różne przypadki astmy,
gorączki siennej, bólu głowy z
powodu stresu i kaszlu. Tabletki
DECHA wstrzymują ból i ki-
chanie przy użyciu 1 tabletki
siennej w 15 minutach, oraz dają
ulgę na ciężkie oddychanie i
wstrzymują kaszel w kilku za-
lewie godzinach.

Dzięki pomocy CARE, wy-
stanych zostało już do Polski
różnych paczek na ogólną su-

me \$4,900,000, co świadczy
wybitnie o staraniach i ener-
giczności tej organizacji.

Chicago Polonia zwi-
dzając pawilony inne proszo-
na jest zwrócić uwagę na sto-
isko CARE, gdzie można rów-
nocześnie składać datki na je-
dnorazowe paczki do Polski.

Rozwój Lecznictwa
w Chorzowie

Chorzów. (P) — Nowe o-
środki lecznicze uruchomione
zostaną w tym roku w Chorzo-
wie. W istniejących już bu-
dynkach po ich rozbudowie i
przystosowaniu do potrzeb
lecznictwa otwarta zostanie
między innymi miejska przy-
chodnia specjalistyczna. Po-
mieszczać się tam poradnie:
bakteriologiczna, neurologicz-
na, laboratorium analityczne
i przychodnia przeciwgruź-
lica. Niedługo rozpocznie się
urządzanie nowego szpitala
dziecięcego na 90 łóżek. Pla-
nuje się również utworzenie
oddziału okulistycznego.

Zgon G. Grosza

Berlin (UPI). — W Zachod-
nim Berlinie zmarł w rezulta-
cie zawały serca znany nie-
miecko-amerykański malarz,
George Grosz, lat 66. Śmierć
zaskoczyła go tu na wycieczce
po 27 latach.

Podziękowanie,
sąsiedzi!

Wasza zapobiegliwość i zaufanie utrzymują nasz wzrost

ZASOBY ... PONAD \$102 MILIONÓW

WYBITNE POSTĘPY

OSZCZĘDNOŚCI

Oszczędności w St. Paul 30 czerwca 1959 osiągnęły sumę
\$84,791,839 w porównaniu z \$72,659,447 z 30 czerwca 1958
WZROST—16.7 Procent

DYWIDENDY

St. Paul wypłacił oszczędzającym dywidendy na sumę \$2,667,145
w ubiegłych 12 miesiącach w stosunku do \$2,255,318 za upr-
zednie dwa okresy dywidend
WZROST—18.2 Procent

REZERWY

Ogólne rezerwy i nadwyżka wyniosły sumę \$5,265,280
30 czerwca bieżącego roku, przedstawiając zysk \$856,971 od
30 czerwca 1958
WZROST—19.4 Procent

POŻYCZKI

Pożyczki na pierwsze mortgage przyniosły wyjątkowy wzrost
sumy do \$83,404,194 30 czerwca 1959 z \$71,304,607 z 30 czerwca
1958
WZROST—16.9 Procent

ZASOBY

Ogólne fundusze St. Paul Federal wynoszą obecnie \$102,404,775
w porównaniu z \$85,947,170 z 30 czerwca 1958
WZROST—19.1 Procent

DYREKTORZY ST. PAUL FEDERAL SAVINGS

CATHERINE A. BASENER
Wdowa po zmarłym prezesie St. Paul

WILLARD P. ENGELHARD
Engelhard & Co. Insurance

FRANK P. KOSMACH
Prezes St. Paul Federal

CLARENCE A. MUELLEMAN
Właścicielka Little Flower Shoppe

J. R. OSTERBERG
Specjalny Agent Ubezpieczeniowy

FRANK S. RIGHEIMER, JR.
Righeimer and Righeimer, adwokaci

JOSEPH J. SHINE
Wydawca Central Pharmaceutical Journal

ANTON B. TRIKRYL
Kupiec w stanie spoczynku

GEORGE J. WEINRICH
Sekretarz-Skarbnik St. Paul Federal

55 GODZIN OBSŁUGI
DLA WASZEJ WYGODY

Zwyczajne Godziny
Poniedziałek, Cwar-
tek, 9 do 4 popoł.
Wtorek, Piątek,
9 do 5 wiecz.
Środa, Sobota,
9 do 12 w południe

Po Godzinach
North Avenue Obsługa
Przy Okienkach Ponie-
dzialek, Czwartek, 9
do 5 wiecz. Środa, 12
do 6 wiecz. Sobota, 12
do 3 w południe.

WASZA
DROGA
DO
SZCZĘŚCIA

BEZPŁATNE PARKOWANIE NA
3 DUŻYCH PARCELACH

Pomagając rodzinom w Chicago przez 70 lat

ST. PAUL FEDERAL SAVINGS

6720 WEST NORTH AVENUE
Chicago 35, Illinois

NAtional 2-5000

NAJWIEKSZA SPÓŁKA OSZCZĘDNIOWA
W DZIELNICY NA ZACHODNIM PRZEDMIOSTWIE

Wiece Wyborczy Gm. 123 Z. N. P. Odbędzie Się w Piątek, 10-go Lipca

W piątek, 10-go lipca, odbędzie się "Wiece Wyborczy" Gminy 123 ZNP w celu wybrania posłów na Sejm 33-ci w Hartford, Conn., który odbędzie się od 20-go do 25-go września b.r.

Gmina 123 ZNP odbędzie swój "Wiece Wyborczy" w celu wybrania posłów na Sejm 33-ci w Hartford, Conn., który odbędzie się od 20-go do 25-go września b.r.

Wiece Wyborczy Gm. 177 ZNP Odbędzie Się w Piątek, 10-go Lipca

Gmina 177 ZNP odbędzie swój "Wiece Wyborczy" w celu wybrania posłów na Sejm 33-ci w Hartford, Conn., który odbędzie się od 20-go do 25-go września b.r.

Gmina 177 ZNP odbędzie swój "Wiece Wyborczy" w celu wybrania posłów na Sejm 33-ci w Hartford, Conn., który odbędzie się od 20-go do 25-go września b.r.

Wiece Wyborczy Gminy 39-ej ZNP Odbędzie Się w Piątek, 10-go Lipca

Zawiadamia się wszystkie Grupy wchodzące w skład Gminy 39-ej, iż według Regulaminu przyjętego i zatwierdzonego przez Zarząd Centralny ZNP, Gmina ma prawo uchwalić w regularnym posiedzeniu dnia 2-go czerwca 1959 r., zwołuje Wiece Wyborczy w piątek 10-go lipca 1959 r., na godzinie 7:30 wieczorem.

Zawiadamia się wszystkie Grupy wchodzące w skład Gminy 39-ej, iż według Regulaminu przyjętego i zatwierdzonego przez Zarząd Centralny ZNP, Gmina ma prawo uchwalić w regularnym posiedzeniu dnia 2-go czerwca 1959 r., zwołuje Wiece Wyborczy w piątek 10-go lipca 1959 r., na godzinie 7:30 wieczorem.

Wiece Wyborczy Gminy 178 ZNP Odbędzie Się w Piątek 17-go Lipca

Mocą uchwały Gminy 178 ZNP przyjętej na ostatnim posiedzeniu, Wiece Wyborczy Posłów do Sejmu 33-go ZNP w Gminie 178 ZNP odbędzie się w piątek, 17-go lipca, w Domu Wydziału Kongresu Pol. Amer., pnr. 1838 W. Division ul. Początek zebrania punktualnie o godzinie 8:30 wieczorem.

Mocą uchwały Gminy 178 ZNP przyjętej na ostatnim posiedzeniu, Wiece Wyborczy Posłów do Sejmu 33-go ZNP w Gminie 178 ZNP odbędzie się w piątek, 17-go lipca, w Domu Wydziału Kongresu Pol. Amer., pnr. 1838 W. Division ul. Początek zebrania punktualnie o godzinie 8:30 wieczorem.

OSTATNIA UPRZĄTAJĄCA SPRZEDAŻ W DZIALE LETNIEJ ODZIEŻY DLA CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Czwartek, Piątek, Sobota

Dla Dziewcząt	Dla Chłopców
Dziewczęce SPÓDNICZKI Rozmaite kolory Rozmiary 3 do 14 Wartości \$2.98 98c	Chłopięce Komplety Szortów i Koszulek Rozmiary 1 do 6X Wartości do \$2.98 98c
Dziewczęce Kostiumy Kąpielowe Rozmaite kolory i style Rozmiary 3 do 14 Wartości \$2.98 98c	KĄPIELOWE SPODENKI Wszystkich Rodzajów Rozmiary 6 do 12 Wartości \$2.95 98c

BEZ ŻADNEJ WPLATY
26 TYGODNI DO SPŁACENIA
BEZ PROCENTU
BEZ NALEŻYTOŚCI ZA KREDYT

MÓWIMY PO POLSKU

MILWAUKEE i ASHLAND AVE.
Otwarte w Poniedziałek i Czwartek Wieczorem
Od 9:30 Rano Do 9:30 Wieczorem

Nazwisko TADEUSZA DOŁĘGI-MOSTOWICZA jest gwarancją, że książka ta jest trapiąca, żywo napisana i z talentem. Dlatego też należy skorzystać z okazji, że ukazało się już TRZECIE wydanie powieści:

TRZECIA PŁEĆ

W CENIE \$2.00
i nabywać ją można:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago 22, Ill.
Na C.O.D.—książek nie wysyłamy.

Już w Niedzielę Spotykamy Się Na Pikniku Skarbu Jedności Narod.

Cała Polonia spotyka się w Pilsen Parku dnia 12-go lipca, w niedzielę, u zbiegu ulic 26-tej i Albany, gdzie odbędzie się piknik Skarbu Jedności Narodowej.



DR. KAROL RIPA
Członek Komitetu

Nik Skarbu Jedności Narodowej. Gdyby pogoda nie dopisała, pomieszczenia wszystkich znajdujących się w ogrodzie dużych rozmiarów przestronny budynek z salą tańca, werandami, sceną, barami itp.

Jest to jedyna okazja milego i pożytecznego spędzenia czasu. Miłego, bo w dobrze zadrzewionym,

chłodnym ogrodzie, na świeżym powietrzu, wśród grona miłych, dawno nie widzianych znajomych i przyjaciół. Pożyteczna, bowiem wydane tam pieniądze, przeznaczone są na fundusz obrony spraw polskich poza Krajem ujarzmionym. Dawna i nowa patriotyczna Polonia, solidarnie poprze tę jedyną dochodową imprezę piknikową Skarbu Jedności Narodowej.

Kioski, bary, bufety, kuchnie itp. obsługiwane będą przez znane nam działaczki i działaczy, którzy przewożą tu polonijnym życiem społeczno-organizacyjnym. Wiele instytucji społecznych, związków, kół, stowarzyszeń, grup i towarzystw zgłosiło swój współudział w administracyjnej pracy komitetowej pikniku, uważając tę imprezę za najbardziej godną poparcia.

Do tańca, aranżowanego przez wodzireja, przystąpią także znane nam doborowa orkiestra K. Koszelińskiego. Wiele miłych niespodzianek, gry towarzyskie i atrakcje. Doskonałe, chłodzone trunki i napoje, smaczna kuchnia — jak u mamy. Ogród otwarty już od 12 w południe, a wstęp tylko \$1.

A więc do zobaczenia się na wielkim pikniku Skarbu Jedności Narodowej, w niedzielę, 12-go lipca, — Komitet Inf. Pras. SJN.

Zasoby Spółki St. Paul Savings And Loan Association Wynoszą Sumę \$102,404,775

Oszczędności w St. Paul Federal Savings and Loan Association of Chicago powiększyły się o 17 procent podczas ubiegłych 12 miesięcy.



Frank P. Kosmach

Prezes Kosmach wspominał, że pożyczki na morgę wzrosły o 17 procent, wynosząc \$83,404,194 w porównaniu \$71,304,607 w roku ubiegłym. Ogólne rezerwy i nadwyżki wzrosły o \$856,971, czyli o 19 procent od 30 czerwca, 1958.

St. Paul Federal Savings rozpocznie stawić w sierpniu nową przybudówkę, która będzie podwoiła obecne pomieszczenia spółki pnr. 6720 West North Avenue. (R.M.)

Dziesięć Lat Pracy Stow. Samopomocy

W roku bieżącym Stowarzyszenie Samopomocy obchodzi 10-letni jubileusz swojej działalności.

Założyli je w roku 1949 nowo-przybyli, którzy dzięki pomocy starej emigracji, mieli możliwość stworzenia sobie nowego życia na gościnnej ziemi amerykańskiej. Mieliśmy przy tym na celu, by przybywającym w tym czasie w dużych ilościach emigrantom polskim pomagać w znalezieniu pracy i mieszkania, w ustaleniu się w nowych warunkach życia.

Przez 10 lat swojej pomocowej działalności Stowarzyszenie rozszerzało opiekę nad chorymi i niezdolnymi do pracy, pomagało w załatwieniu koniecznych formalności, zwłaszcza gdy na przeszkodzie stały trudności językowe. A gdy nowa ustawa imigracyjna umożliwiła dalszym tysiącom przyjazd do Stanów Zjednoczonych, Stowarzyszenie wystąpiło się o conajmniej tysiąc "Assurances" dla naszych rodaków w Europie.

To też kiedy w tym roku obchodzimy nasz jubileusz, spoglądamy na minione 10 lat naszej pracy z zadowoleniem, które daje poczucie spełnienia, w miarę naszych ograniczonych możliwości, obowiązków wobec naszych współ-emigrantów. — Uważamy też za wskazane upamiętnić nasze 10-cio lecie dwiema, specjalnie uroczystymi imprezami:

FESTYN STAROPOLSKI, który odbędzie się w niedzielę, 30-go sierpnia, w Pilsen Parku, przy 26-tej ulicy i Albany, tradycyjnie już gromadzi szerokie koła naszej członków i przyjaciół, oraz ich miłych gości. W roku bieżącym nasz piknik będzie uświetniony wyborem "Miss Stowarzyszenia Samopomocy", która w nagrodę otrzyma bezpłatny, powrotny bilet lotniczy do Polski. Wszelkich informacji na ten temat można zasięgnąć w Stowarzyszeniu osobie lub telefonicznie (1514 Milwaukee Avenue, HU 9-2250, w każdą sobotę od 6-tej do 8-mej wiecz.).

Dar Ks. Dr. Mariana Metlera Niedawno w ramach komunikatów Stowarzyszenia Samopomocy zamieszczone było sprawozdanie z przebiegu uroczystości jubileuszowej, jaka odbyła się w lokalu Stowarzyszenia z okazji 20-letniej rocznicy otrzymania święceń kapłańskich przez ks. dra Mariana

Metlera. Uroczystości tę zorganizował komitet wyłoniony przez kilka organizacji, w których czynny udział bierze ks. Jubilat. Komitet ten zebrał fundusz, z którego pokryte zostały koszty związane z uroczystością. Natomiast pozostała kwota w sumie \$95.00 oddana została do dyspozycji ks. Jubilata, który pieniądze te przeznaczył na zakupienie pomniejszych hemoroidów, wstrzymania swędzenia i przyniesienia ulgi w bólu — bez chirurgii.

W jednym wypadku hemoroidów po drugim zanotowano "bardzo poważne polepszenie" i potwierdzone pod obserwacją lekarzy. Bóle zostały szybko zmniejszone. A podczas łagodnej ulgi ból miał miejsce pomniejszenie lub wycofanie się (zmniejszenie) hemoroidów.

WIECZÓR JUBILEUSZOWY, w niedzielę, 18-go października, w salach Wonderland Ballroom, będzie uroczystość specjalnym programem. Szczegóły podane będą później.

Lokal Nieczynny Zarząd Stowarzyszenia informuje, że w okresie wakacyjnym lokal Samopomocy czynny będzie jedynie w soboty, od godz. 6-tej do 8-mej wiecz.

Nabożeństwo z Okazji Święta 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich

Z racji obchodu Święta Pułkowego 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich w najbliższą sobotę, 11 lipca w kościele św. Trójcy zostanie o godzinie 8 rano odprawiona Msza św. Ułani Jazłowieccy obchodzą w tym roku 40-tą rocznicę sławnej szarży pod Jazłowem od czego pułk przybrał swoją nazwę.

Wiedza Pomniejsza Hemoroidy Nowym Sposobem Bez Chirurgii

Wstrzymuje Swędzenie—Daje Ulgę w Bólach

New York, N. Y. — (Specjalnie). Po raz pierwszy wiedza znalazła nową leczącą substancję o zadziwiających walorach pomniejszania hemoroidów, wstrzymania swędzenia i przyniesienia ulgi w bólu — bez chirurgii.

W jednym wypadku hemoroidów po drugim zanotowano "bardzo poważne polepszenie" i potwierdzone pod obserwacją lekarzy. Bóle zostały szybko zmniejszone. A podczas łagodnej ulgi ból miał miejsce pomniejszenie lub wycofanie się (zmniejszenie) hemoroidów.

Ale najbardziej zadziwiające ze wszystkiego jest, że ta poprawa miała miejsce w wypadkach, gdzie obserwacje lekarskie były prowadzone bez przerwy przez okres wielu miesięcy.

Faktycznie rezultaty były tak gruntowne, że cierpiący mogli wydać tak zadziwiające orzeczenie jak: "Hemoroidy przestały być problemem!"

A wśród tych cierpiących były liczne i różne wypadki hemoroidów niektóre od 10 do 20-letnich.

Wszystko to odbywa się bez użycia narkotyków usypiania lub środków ściągania. Tajemnica leczy w nowej substancji leczącej (Bio-Dyne) — wynalazku instytutu badań o światowej sławie. Bio-Dyne jest już szeroko znany w uzyciu leczenia uszkodzonych tkanek, we wszystkich częściach ciała.

Ta nowa lecząca substancja jest oferowana w formie czopków lub maści pod nazwą Preparation H.* Żadajcie indywidualnie opakowanych dogodnych Preparation H czopków lub Preparation H maści ze specjalnym aplikatorem Preparation H jest do nabycia we wszystkich aptekach. Zadowolone gwarantowane lub zwrot pieniędzy.

* Reg. U. S. Pat. Off.

Wiece Wyborczy Gminy 23-ej Z. N. P. Odbędzie Się w Piątek, 10-go Lipca

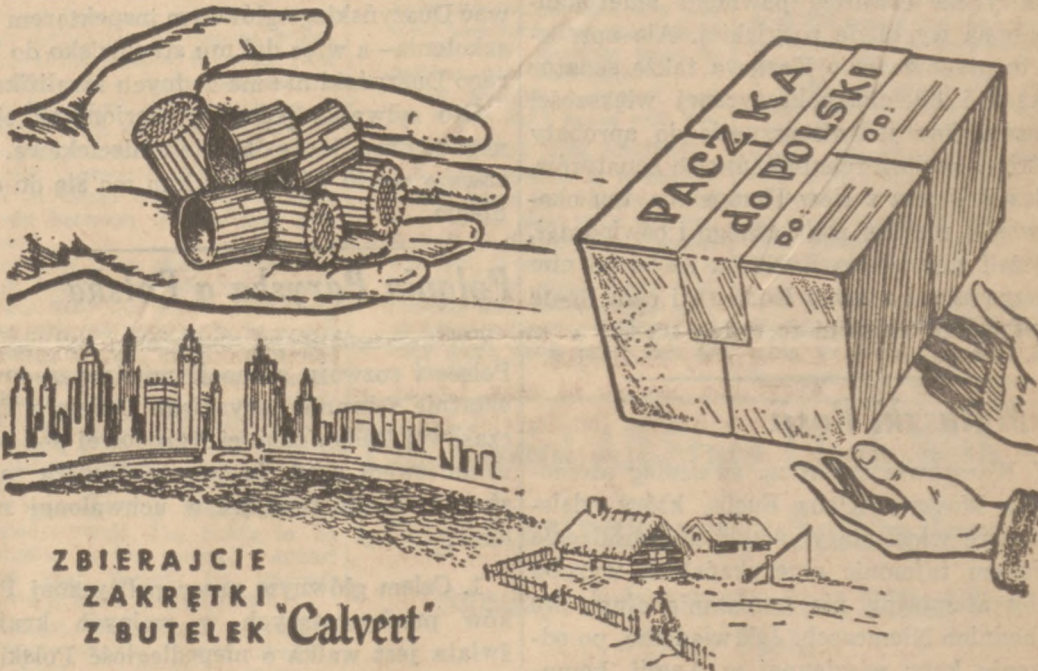
Na mocy uchwały ostatniego posiedzenia Gminy 23-ej ZNP zwołujemy delegatów z Grup na Wiece Wyborczy Posłów Gminy 23 do Sejmu 33-go ZNP na piątek 10-go lipca o godzinie 7:30 wiecz. do sali zwykłych posiedzeń, róg 88ej i Commercial Ave. w parafii N. P. N. M. P.

do prezesa Gminy lub przyniosła wprost na posiedzenie. Listę kandydatów na posłów powinna Grupa wysłać do sekretarza Gminy nie później jak 7 dni przed głosowaniem.

Prosimy ażeby każda grupa zawiadomiła swych delegatów o Wiece Wyborczym i nadesłała mandat delegatów

Wierzymy, że każda Grupa zastosuje się do regulaminu wysłanego przez Zarząd ZNP i w całości go wypełni. — Ludwik Witecki, prezes; Feliks Mencilwicz, sekr.

Wysyłajcie za darmo PACZKI do POLSKI!



● Jedna "STANDARDOWA" paczka posłana zostanie w Waszym imieniu darmo przez Calvert Distillers Company potrzebującą osobie w Polsce za każdą sześć (6) zakrętek z butelek Calvert'a. Każda taka paczka zawierać będzie 5 funtów sproszonego mleka, 10 funtów maki i 7 funtów sera.

● Jedna paczka "DE LUXE" wysłana zostanie za darmo przez Calvert Distillers Company osobie wyznaczonej przez Was za każdą trzydziestą (30) zakrętek jakie zbierzecie i oddacie pod wskazanymi poniżej adresami. Paczka DE LUXE zawierać będzie 4 funty wędzonki, 4 funty bekonu, 10 funtów maki i 6 funtów cukru.

UWAGA! UWAGA! — Na ogólne żądanie oferta Calvert Distillers przedłużona została do 31 sierpnia. Macie więc dodatkowo dwa miesiące na uzupełnienie zapasu zakrętek. Mogą korzystać tylko mieszkańcy Illinois.

● Skorzystajcie z tej wyjątkowej sposobności wysyłania darmowych paczek do Polski — i zaczynajcie już dzisiaj zbierać zakrętki z butelek Calvert'a i posyłać je pod którymkolwiek z podanych poniżej adresów:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE.
CHICAGO 22, ILL.

POLISH AMERICAN CONGRESS
1638 WEST DIVISION ST.
CHICAGO 22, ILL.

DZIENNIK CHICAGOSKI
1435 W. DIVISION STREET
CHICAGO 22, ILL.

Calvert RESERVE

LORD CALVERT

SPRZEDAJCIE SWÓJ DOM

Szybko Przez Ogłoszenie w DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Telefonujcie BRUNSWICK 8-8700

DZIAŁ DROBNYCH OGŁOSZEŃ

Łatwe Do Zrobienia



Wzór 7372

Zrobienie tego puszystego pieska jest proste i przyjemne. Można go bardzo łatwo zrobić i będzie on dla każdego ulubionym zwierzątkiem. Podstawą zrobienia pieska są dwa kawałki materiału w formie podłaski. Wystarczy JEDEŃ 4 uncjowy motek włóczki. Wzór 7372 jest łatwy — nawet dziecko może zrobić tego 15 calowego pieska. Cena wzoru 35 centów. Należy do nas przysłać adres i w srebrze lub w 4c znaczkach pocztowych (lecz nie airmail). Z Kanady go-tówkę

Wynijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: — Dziennik Związkowy 1201 Milwaukee Ave., Chicago 22, Illinois.

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

No. Modelka

Northwestern Savings WYPŁACA DYWIDENDY OD WASZYCH OSZCZĘDNOŚCI

Każde Konto Ubezpieczone do \$10,000.00

Przez FEDERAL SAVINGS & LOAN INSURANCE CORP. Zasoby obecnie przekraczają \$41,000,000.00

OSZCZĘDNOŚCI ZŁOŻONE DO 15-GO LIPCA ZARABIAJĄ DYWIDENDY OD 1-GO LIPCA

Polska Spółka — 40 Lat w Służbie Polonii

NORTHWESTERN SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION
2300 N. WESTERN AVE.

J. P. GRZEMSKI Przewodniczący Dyrekcji S. J. CYNKAR Prezes

PROCENT POWIĘKSZONY DO 3%

Od 1-go LIPCA 1959

Wszystkie depozyty złożone 15 lipca lub przedtem będą zarabiać procent od 1-go lipca.

PIONEER TRUST & SAVINGS BANK
4000 W. NORTH AVE.

Członek Federal Deposit Insurance Corp.

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays, Holidays by
ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
CHICAGO 22, ILLINOIS

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie	Wysyłany przez Pocztę poza Granicę Chicago w U.S.
Codziennie i Sobotę	Codziennie i Sobotę
Rocznica (1 yr.) \$16.00	Rocznica (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 9.50	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 6.00	Kwartal. (3 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Miesięcz. (1 mo.) 2.75

Tylko Sobotnie Wydanie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznica (1 yr.) \$6.50	Rocznica (1 yr.) \$6.00
Półrocz. (6 mos.) 4.00	Półrocz. (6 mos.) 3.50
Kwartal. (3 mos.) 2.50	Kwartal. (3 mos.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW
Codziennie i Sobotnie Tylko Sobot. Wydanie
Rocznica (year) \$22.00 Rocznica (year) \$20.00
Półrocz. (6 mos.) 13.00 Półrocz. (6 mos.) 12.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00 Kwartal. (3 mos.) 7.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy).....7c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIATKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN. ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRUNSWICK 8-9700
Telephone to City Editor before 8 A. M.
BRUNSWICK 8-9707

Reklamy i fotografie Redakcja nie zwraća.

Kozłów a Senat

Objedzający obecnie Amerykę z ramienia Chruszczowa dla celów wywiadowczych i szpiegowskich, wice-premier sowiecki Frol Kozłów o mało co nie został zaproszony do wygłoszenia przemówienia przed senatem Stanów Zjednoczonych w Washingtonie. Byłby to zaszczyt nielada dla niego i olbrzymie źródło propagandy dla komunistów moskiewskich, którzy by wtedy mogli opowiadać muzykom rosyjskim, że kapitalistyczny senat amerykański uhonorował Kozłowa czyli że Ameryka aprobuje rządy komunistyczne w Rosji.

Ale do tej zniewagi senatu nie przyszło! Projekt taki podobno miał powziąć wice-prezydent Nixon, który jedzie niebawem do Moskwy na otwarcie pawilonu amerykańskiego na wystawie rosyjskiej. Ale aproba to przemówienie Kozłowa także senator Dirksen i lider demokratycznej większości Johnson. Gdy jednak przyszło do aprobaty ze strony senatora republikanów senator Styles Bridgessa z New Hampshire, ten okazał więcej rozumu politycznego i oświadczył, że jeżeli zaprosi się Kozłowa, to on po nim zabierze głos i zrówna Kozłowa i całą Rosję z błotem. To ubiło niefortunną myśl.

Do Matematyki Rosji

W Warszawie twierdzą, że szpieg atomowy dla Moskwy Klaus Fuchs, który odsiedział karę więzienia w Anglii za zdradzenie Rosjanom tajemnic amerykańskich wyrobu bomby atomowej, nie pozbędzie się w Wschodnich Niemczech. Jak wiadomo, po odsiedzeniu kary więziennej w Anglii, komuniści przenieśli Fuchsa do wschodniego Berlina. Ale tam okazało się, że stracił on kontakt z nauką atomową, która poszła naprzód gdy on siedział w celi. Wobec tego na rozkaz Chruszczowa, będzie Fuchs przewieziony do Moskwy dla przeszkolenia w sowieckiej szkole nauki atomowej i zaprzęgnięty do pracy nad budową większych bomb dla zniszczenia Anglii i Ameryki. Ale to zajęcie mu jeszcze bardzo, ale to bardzo wiele czasu i nie trzeba się o to martwić!

Blisko 6 Milionów Aut

Sprzedaż nowych samochodów w czerwcu poprawiła się do tego stopnia, że ogólna sprzedaż aut amerykańskich w ciągu roku bieżącego może dojść do 5,700,000 sztuk — o dwieście tysięcy więcej od przewidywanej produkcji jeszcze szereg miesięcy temu wstecz.

Gdy w pierwszych miesiącach roku bieżącego wozy "Rambler" i "Lark" robiły przeważnie furorę na rynku zbytu, w sprzedaży czerwcowej największe plusy wykazały auta marki "Chevrolet" i "Ford." Ogólna sprzedaż wozów amerykańskich w ubiegłym miesiącu doszła do 580,500 sztuk — najwyższej miesięcznej liczby od września 1955 roku.

W pierwszym półroczu roku bieżącego sprzedaż detaliczna wyniosła 2,935,400 samochodów różnych modeli i marek, co przedstawia 33-procentowąwyżkę w stosunku do takiego samego okresu w roku 1958.

Na podstawie wyżej przytoczonych danych i ciągłej z biegiem czasu poprawy sytuacji na rynku samochodowym rzeczoznawcy przewidują podciągnięcie się produkcji przemysłu samochodowego w Stanach Zjednoczonych do pięciu milionów, siedemset tysięcy "maszyn" do końca 1959 roku.

A ponieważ przemysł samochodowy utrzymuje w ruchu sporo pokrewnych gałęzi przemysłu, więc w tej chwili — co najmniej jak długo nie nastąpią jakieś nieprzewidywane wstrząsy czy zastój — aspekty ogólnej koniunktury gospodarczej w kraju wyglądają dość pomyślnie.

W Rzymie otwarto gabinet figur woskowych. W gabinecie znajdują się postacie Juliusza Cezara, Kleopatry, Nerona, który ogląda pożar Rzymu, Hitlera, Mussoliniego i Goeringa.

Wiceminister Obrony

Generał dywizji Z. Duszyński, mianowany stosunkowo niedawno wiceministrem obrony narodowej i głównym inspektorem szkolenia wojska obecnie w Polsce, liczy 45 lat i był przed drugą wojną światową podpułkownikiem w Armii Polskiej w Wielkiej Brytanii. Jako członek przedwojennego Związku Młodzieży Komunistycznej Duszyński był skierowany przed wojną przez władze piętej kolumny komunistycznej do tak zwanej "wojskowi," czyli komunistycznej jacyjki wojskowej przy sekretariacie krajowym Komunistycznej Partii Polski (KPP). Do szkoły tej był wysłany pod pseudonimem "Michał."

W "wojskowie" zetknął się z ludźmi, którzy stali się później dygnitarzami Armii Ludowej pod okupacją. W Armii Ludowej (AL) szybko już awansował na szefa oddziału szkoleniowego.

"Michał" Duszyński funkcje swe spełniał nieszczerze. Wyszło to na jaw w czasie Powstania Warszawskiego, kiedy nieliczne formacje AL okazały się całkowicie nieprzygotowane do poważniejszych operacji. Zdjeto go więc w roku 1944 z oddziału szkoleniowego i Zymierski oddał mu dowództwo żandarmerii. Formacje frontowe: 1sza a później 2ga armia WP miały swe jednostki bezpieczeństwa zorganizowane na wzór sowiecki. Żandarmeria Duszyńskiego miała im przede wszystkim dostarczać kontyngentów poborowych z okupowanych ziem polskich. Problem był trudny, bo do szeregow "ludowych" niewielu garnęło się ochotników, szerzyła się dezercja. Tym właśnie problemem zajął się Duszyński.

Po zakończeniu wojny Zymierski dał Duszyńskiemu szereg stanowisk dowodzących i usunął go dopiero Rokossowski, kierując Duszyńskiego do Akademii Sztabu Generalnego. Dopiero po październiku Spychalski powołał Duszyńskiego na stanowisko zastępcy szefa sztabu generalnego. Ale szef sztabu gen. Bortolowski, zdolny oficer sowiecki ostatecznie ignorował Duszyńskiego nawet na oficjalnych odprawach. Ponieważ sytuacji takiej nie można było przedłużać w nieskończoność, Spychalski zdecydował się mianować Duszyńskiego głównym inspektorem wyszkolenia — a więc dał mu stanowisko do którego Duszyński nie ma żadnych kwalifikacji.

Oto sylwetka jednej z marionetek obecnego reżimu. Może dla wielu nieciekawia. Ale zawsze warto wiedzieć z kim ma się do czynienia.

Polonia Paryska a Polska

Po szczegółowym rozważeniu sytuacji w Polsce i rozwoju sytuacji międzynarodowej, ostatnie zebranie paryskiego Oddziału Tymczasowej Rady Jedności Narodowej pod przewodnictwem prof. Zygmunta Dygata zajęło stanowisko następujące w uchwalonej rezolucji:

1. Celem głównym pracy politycznej Polaków przebywających w wolnych krajach świata jest walka o niepodległość Polski, to znaczy o odzyskanie przez naród polski pełnego prawa do dysponowania własnym losem i swobodnego wyboru ustroju społeczno-politycznego.

2. Polska w wyniku drugiej wojny światowej odzyskała bogate ziemie piastowskie nad Odrą, zabrane Polsce w ciągu wieków przez pryncy i w końcu imperializm niemiecki. Polacy nigdy nie zapomnieli, że Opole i Wrocław to stare stolice piastowskie książąt śląskich, a porty Gdańsk, Szczecin i Elbląg — to okna na szeroki świat poprzek Morze Bałtyckie dla całego naszego narodu.

3. Ziemie nad Odrą i Nysą oraz Prusy Wschodnie przypadły Polsce w roku 1945 w wyniku zwycięskiej walki koalicji antyhitlerowskiej, w której Rzeczpospolita, jej siły zbrojne w kraju i zagranicą, odegrały znaczącą rolę. Niemcy musiały zapłacić utratą tych terytoriów za przegraną wojnę wywołaną przez nie, za zbrodnie i okrucieństwa popełnione na okupowanych ziemiach polskich oraz za nieludzką próbę zniszczenia narodu polskiego.

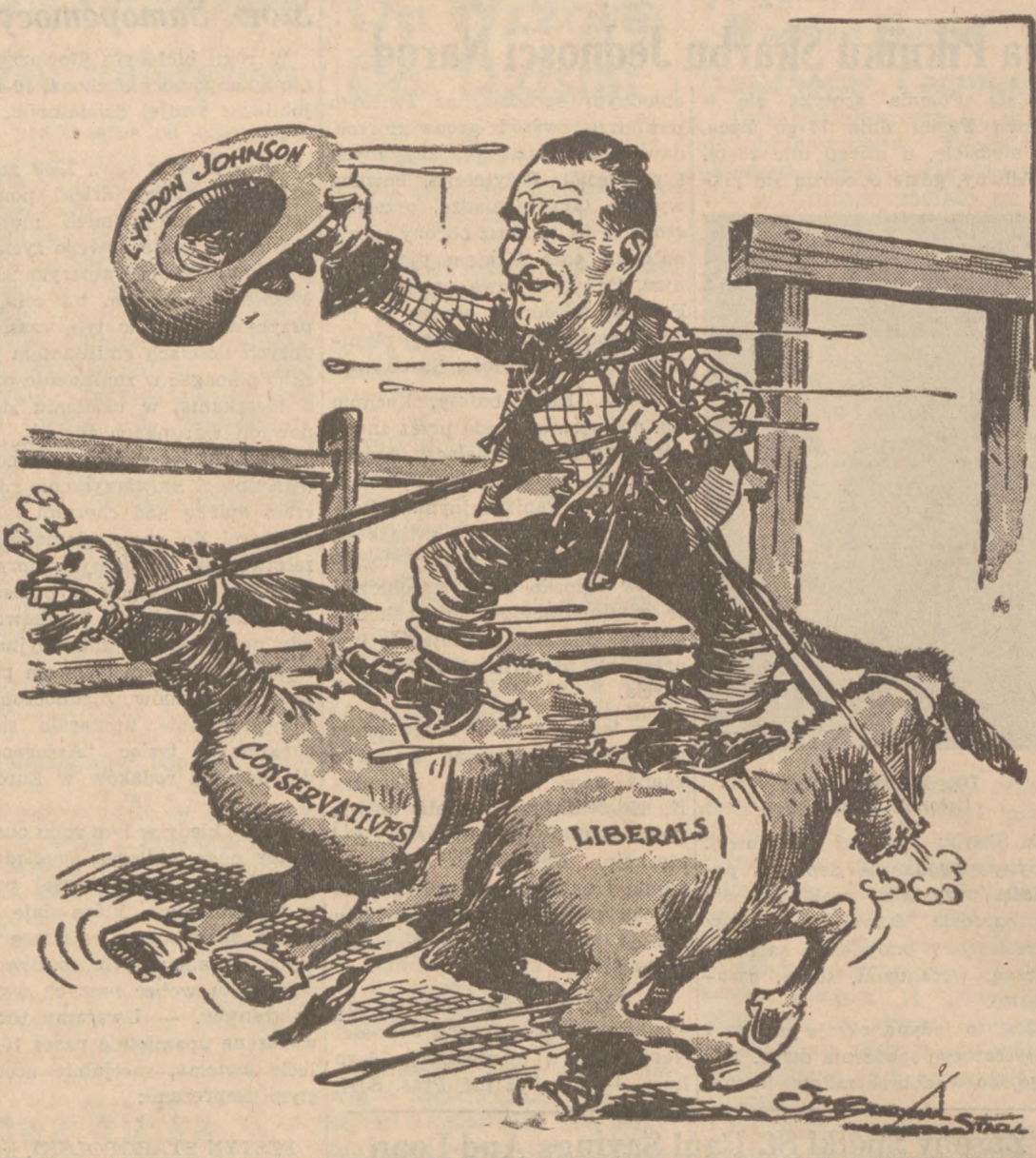
4. Konferencja trzech mocarstw w Poczdamie w lecie 1945 roku przez zgodę na natychmiastowe wysiedlenie z tych terytoriów milionów Niemców i osiedlenie na nich milionów Polaków — udzieliły objęciu tych ziem przez granice państwa polskiego, sankcji międzynarodowej.

5. Wolni Polacy w całym świecie bronią słowem i piśmem od lat naszej granicy na Odrze i Nysie, uważają przynależność tych ziem do Polski za ostateczną. Witają z uznaniem i wdzięcznością ostatnią deklarację Prezydenta Republiki Francuskiej w sprawie konieczności pogodzenia się Niemiec z ich obecnymi granicami.

6. Dzisiaj miliony Polaków zamieszkują ziemie nad Odrą i Nysą; ziemie te stanowią nieodłączną część Polski. Zagraża tym ziemiom nie tylko rewizjonizm niemiecki, grozi zawsze możliwość odrodzenia się ugody rosyjsko-niemieckiej naszym kosztem — tak jak to się stało w okresie przymierza Stalina z Hitlerem w latach 1939 do 1941.

7. Tak, jak granicy zachodniej na Odrze i Nysie — tak samo bronimy naszych ziem wschodnich ze Lwowem i Wilnem w granicach z września 1939, bo ziemie te zostały Polsce zabrane przemocą przez imperializm sowiecki.

Mistrz Jazdy Konnej w Senacie U. S.



WIÓRA SPOD PIÓRA

OD MORZA JESTEŚMY
OD MORZA

Od morza jesteśmy, od morza,
Od samych bałtyckich wód,
Z świeżością ich się swa czepie
Nasz polski odwieczny ród.

Od morza jesteśmy, od morza,
Od najczudniejszych mórz,
Wyrósłszy z jego wybrzeży,
Z nas każdy wierny ich stróż.

Od morza jesteśmy, od morza,
Niech ma je w opiece Bóg.
My w jego stanem obronie
Gdyby śmiały zbliżyć się wróg.

Od morza jesteśmy, od morza,
Od jego przemożnych fal!
Już nasze je prują okręty,
W szczytliwie płynące dal...

Jan Kasprzowicz

WSKAZÓWKI DLA PIĘSZYCH

Wychodzący z Stuttgarta przewodnik daje rady jak przechodzić przez jedynę w różnych krajach.

We Włoszech pod rękę z blondynką, w Anglii — z psem na smyczy, w Stanach Zjednoczonych — co najmniej z trojgiem dzieci, w Niemczech — w mundurze generałskim, we Francji — unikając przechodzenia pod jakimkolwiek pomostem.

O KOBIECEJ MATEMATYCE

Historia hiszpańska: w przeddzień loterii narodowej pojawia się w kolekturze starsza dama i żąda numeru 42. Żadnego innego numeru, tylko właśnie 42. Na szczęście numer jest niesprzedany i uściskiwana staruszka wchodzi w posiadanie całego losu.

Numer 42 wygrywa wielką wygraną. Reporteryzacja się do szczęśliwego posiadacza losu.

— Skąd Pani wiedziała, że ten właśnie numer wygra?

— Ach, wiedziałam na pewno. Wam śnie mi się objawił. Widziałam 7 anioli i tych 7 anioli nawiedziło mnie 7 razy. Wiedziałam, że 42 musi wygrać.

ILE WYNOŚI TEMPERATURA ZIEMI

Środek ziemi ma się składać z olbrzymiej kuli metalowej. Temperatura metalicznego środka ziemi jest niższa aniżeli dotychczas przypuszczano. Wynosi 3,400 stopni, a nie 3,900 st. Te nowe dane ogłosili dwaj uczeni — dr. Herbert Strong i dr. Bundy, pracujący w laboratorium Towarzystwa General Electric.

Przypuszczano się powszechnie, że środek Ziemi składa się z żelaza. Jest ono jednym z metali, których temperatura topienia podnosi się w miarę jak zwiększa się wywierane na nie ciśnienie. Strong i Bundy przeprowadzili więc precyzyjne doświadczenia, które pozwoliły im znaleźć temperaturę topienia się żelaza pod ciśnieniem, które jest wywierane na jądro Ziemi na głębokości 6,400 km.

W pracach swych osiągnęli oni ciśnienie równe 680 ton na cal kw.

Fizycy twierdzą powszechnie, że jądro Ziemi ma konsystencję stałą. Strong i Bundy uważają, że zjawisko to można wytłumaczyć tym, iż ciśnienie wywierane na środek Ziemi jest tak wielkie (4 miliony razy większe od tego, jakie istnieje na powierzchni morza), że mimo wysokiej temperatury metal jest "zamrożony".

Co Życie Niesie

Woda Na Młyn Wroga: — Przecenianie Czerwonej Zarazy Jest Tak Samo Złe, Jak Jej Niedocenianie.

Zawsze dość mądrze rozprawy na różne tematy życiowe kolumnista amerykański, Sydney J. Harris pisał onegdaj czytelnikom słusne pytanie:

— Czy przed potwornym komunistycznym przewróttem czterdziści lat temu, niczego ważnego w życiu nie dokonaliśmy?

Pytanie to Harris wysnuł z nagminnego w Ameryce zjawiska: zawodowi i niezawodowi ostrzegawcy "przed śmiertelną grozą Sowieców" nawojują, piszą, ostrzegają i błagają, aby wszystko cokolwiek obecnie czynimy, czynić w odpowiedzi na rosnące niebezpieczeństwo komunistyczne.

Powinniśmy mieć więcej szkół do patrzenia co ze szkolnictwem wyrabia Rosja! Powinniśmy się lepiej, głębiej i szerzej uczyć bo inaczej Rosja nas dziaćków ogródek wysputnikuje.

Powinniśmy zapobiegać pożarom lasów, unikać suchot, walczyć z rakim, planować wyprawy podniebne jedynie dlatego, że grozi nam Rosja.

Nic z własnej powinności, nie z własnej woli, nie z własnego rozpedu ku nauce, ku poznaniu tajemnic życiowych, ku polepszeniu warunków bytowania, ku udokonałom technicznemu nie robimy, a cokolwiek robimy to robimy jedynie dlatego, że siedzi nam na karku (i w głowach) Rosja.

Nawet generał Douglas MacArthur, najwidoczniej w pospiechu podpisał list Komitetu Olimpijskiego w którym powiedział jest, że Rosja zawzięła się aby pobić Stany Zjednoczone we wszystkich sportach, a więc naszą powinnością jest (przez składki) "odeprzeć to niebezpieczeństwo."

Wobec takiego nastawienia, siłą rzeczy ciśnie się na myśl pytanie: co byśmy też poczęli, gdyby nie było Rosji?

Albo: jakimże to cudem Stany Zjednoczone rozwijały się i rosły na gospodarczą, militarną i polityczną potęgę w świecie przez półtora wieku, skoro Amerykanie w o nych czasach nie przejmowali się Rosją?

Całe to dziwaczne nastawienie, że wszystko, cokolwiek czynimy musi być "odpowiedzią" Rosji, wynika z wieloletniego budowania tak zwanej "psychozy strachu."

To straszenie ludzi zaczęło się niewinnie, na dziedzinie handlowej: jeśli sobie takim smarowidłem nie omaszisz włosów, to ludzie się będą na ciebie baczli; jeśli taką pastą nie wyczyszysz zębów, to nigdy oblubienicą nie będziesz itd.

Glupstwo to narastało z roku na rok. Amerykanie tak

TIMELY TOPICS

U. S. Congress Paid Tribute To "Polish Constitution Day"

American Lawmakers Spoke Of The Great Contribution Of A Gallant Nation And People In The Fight For Freedom. — Congressmen Machrowicz And Pucinski Presided

(Continued)

Congressman Moorhead

Mr. Speaker, it is a great privilege to join my colleagues in this recognition of the 168th anniversary of the enactment of the Polish Constitution on May 3, 1791. Coming from a district which is proud of its large number of Poles, I know the value of this recognition of Poland's most important anniversary. All possible encouragement to Poland is imperative. For a brief space of time the invincible spirit of the Poles seemed to be forcing back, to some degree, the imperialistic forces holding them in bondage. A few improvements were made, as in the case of the farmers who seemed to have defeated the hated collectivization movement. But now we know that heavier and heavier controls are being applied. The Poles are living in such crushing poverty that we can scarcely comprehend the full meaning of their condition. This poverty is not only economic, debilitating as that is, but even more serious — it reaches into intellectual and spiritual realms. Only a nation of consummate courage could resist complete capitulation in the face of this brutal domination.

The fate of the Poles holds an important lesson for us. With a history of democracy as old as our own, and with a tradition of bravery famous back into the Middle Ages, this was a difficult nation to conquer. The Poles were well aware of the true situation and well equipped to resist these forces. Knowing this, we cannot look at these people and feel any complacency in the future, when

ciń stóp, ani nie mają głów dwukrotnie większych od naszych głów.

Przeciwie: komuniści to pomyłone i obłędem władzy nawiedzone umysły karłów, które działość ducha nadrobić chcą przemocą fizyczną, aby przez rewolucję "zmęścić się" za swoje uposzczenie na reszcie kulturalnego świata.

Jeśli mam być dlatego do brym Amerykaninem, ponieważ Moskale jest twardym komunistą, to na miano Amerykanina, ani na tytuł wolnego człowieka nie zasługuję. Bo nie działam wówczas z wyższych pobudek ducha ale z przyziemnego strachu, aby mnie przypadkiem Moskale w czymś kiedyś nie przewyższył.

Z całą pewnością czerwoni zbiorowicie knują spiski komunistyczne przeciw wolnemu światu i czekają na nas rozmaitymi groźbami i wtrącają się zdraźdźczo w nasze życie różnymi sposobami.

Ale to jeszcze nie dowodzi, że musimy żyć i działać pod bezustannym strachem przed komunizmem, że musimy dla własnego bezpieczeństwa ten strach wyolbrzymiać, aby na nim rośli i tuczyli się komuniści, że oto całą naszą uwagę powinniśmy skupić jedynie na szukaniu rzeczywistych i urojonych "groz," któreby nas napędały do jakiejś działalności kulturalnej, gospodarczej czy politycznej.

Jesteśmy ludźmi wolnymi. Czy mamy wolność naszą przykuć do jakiegoś zaciężnego koła strachów komunistycznych? Tym sposobem nie zwalczamy komunistów, ale ich wspomagamy przez wyolbrzymianie ich.

Mówi arabskie przysłowie: psy szczekają, a karawan jedzie. Mówi polskie przysłowie: psie głosy nie idą w niebiosy. Psy nieraz wyją na księżyc, a czyż ma on skutkiem tego blednąć z przerażenia?

Uciekaj przed szczekającym psem, to cię ugryzie w tyłkę. Odwróć się do niego spokojnie twarzą, to poszczeka, skuli ogon i zbiegnie.

Podobnie ma się sprawa i ze spiskiem komunistycznym i z grozą Rosji. Najskuteczniejszą bronią w tych wypadkach jest: moralna siła, stateczność przekonania i pewność siebie ludzi wolnych.

ther we find ourselves forced into a hot or cold war, limited or unlimited, bacteriological or atomic.

Congressman Murphy

Mr. Speaker, the Polish Constitution of 1791 was a great liberal document containing many democratic and progressive principles. It was the work of a band of zealous and liberty-loving patriots who, sensing the deficiencies of their antiquated governmental institutions, and the need for urgent reforms, wanted to recast and reconstruct Poland's governmental machinery. With these lofty ideas in mind, they framed a progressive and model constitution, one that was deemed sufficiently advanced and eminently liberal in those days.

Many fine ideas and ideals were embodied in that Constitution. Much of what we today regard as basic human rights were included in it. The king's authority was drastically curbed, and that of the elected legislative chamber greatly enhanced. The wealthy lost some of their privileges, and the peasantry was brought under the protection of the law. In general, it was an instrument which restrained the powerful, and guaranteed the rights of the weak. At the same time, it aimed to strengthen the national government of Poland. Unfortunately, the Poles never had the chance to put the Constitution to work. Soon after its promulgation, Poland was overrun by its neighbors, partitioned once more, and soon lost its political independence. Thus the Constitution remained on paper, but the ideas and ideals embodied in it have become the political creed for all Poles. That is the reason why the date of its promulgation, May 3, is celebrated annually by Poles everywhere.

I am glad to join all loyal Americans of Polish descent, on the observance of this anniversary, the Polish Constitution Day.

Congressman James Roosevelt (Calif.)

Mr. Speaker, May 3 is a memorable day in the annals of Polish history, for on this day, 168 years ago, the Polish Constitution was adopted. This document expresses to the world the devotion the Polish people attach to freedom and liberty.

The history of Poland consists of one continuous struggle to preserve these principles and to maintain Poland's national independence. Even now the peoples of Poland are waging that struggle, and the Soviet menace which confronts them is undoubtedly the most serious threat to their national integrity to date.

Yet, in spite of this, it is my firm conviction and my deepest hope that once again the Polish people will successfully reassert their right to national existence. (To be continued)

Climbing perch, a strange fish found in Asia and Africa, manage to travel considerable distances overland to reach new water habitats. They are equipped with cavities over their gills which enable them to breathe air. They use gill covers as crutches to hobble along.

NO WORRIES — WITH U.S. SAVINGS BONDS WORKING FOR ME WHILE I LOAF!



★ ★ Sports — P. N. A. Youth Section — Social ★ ★

Drifters' .415 Paces Second Federal Savings' .407 In PNA Batting Race

Joe Gliwa Hitting .700, P. Koester .636, Roy Errera .600; Tkoletz, Brindisi Top Homer Clouters; Errera Leads In Hits, Runs Batted In And Total Bases

STANDINGS	W.	L.
2nd Federal	4	1
Drifters	3	2
Cadets	2	3
Craftsmen	1	4

SCHEDULE	JULY 10
2ND FEDERAL VS. CADETS (SOUTHEAST DIAMOND)	
DRIFTERS VS. CRAFTSMEN (NORTHEAST DIAMOND)	

JULY 17
DRIFTERS VS. 2ND FEDERAL (SOUTHEAST DIAMOND)
CADETS VS. CRAFTSMEN (NORTHEAST DIAMOND)

JULY 24
CRAFTSMEN VS. 2ND FEDERAL (SOUTHEAST DIAMOND)
CADETS VS. DRIFTERS (SOUTHEAST DIAMOND)

JULY 31
2ND FEDERAL VS. CADETS (NORTHEAST DIAMOND)
DRIFTERS VS. CRAFTSMEN (SOUTHEAST DIAMOND)

The resurgent Drifters, making a spirited bid for the 1959 E. John Sierocinski PNA Senior Softball league race, are flashing the most potent attack, according to official averages through the first five games of the campaign. They are hitting the ball at a .415 clip as a result of 98 hits in 236 trips to the plate. They also lead in triples with 8.

Second Federal Savings is second in the swat race with .407 on 94 bingles in 231 times at bat. The Reds set the pace in runs, 71, doubles, 21, homers, 10, and double plays, 9.

Joe Gliwa of the Cadets tops all individuals with a mark of .700 resulting from 7 hits in 10 at bats.

Chicago Cardinals' King Hill Subjected To KP In Texas

Houston, Tex. — King Hill, All-American quarterback and the Chicago Cardinals bonus choice last year, spent two weeks active duty with the 147th Fighter Group of the Texas Air National Guard in Houston, Tex., and part of the time was spent on KP duty — just like all the peasants in the outfit. King is getting in shape to report, along with six other Cardinal quarterbacks, at the Cards training camp at Lake Forest (Ill.) College July 14th. The ex-Rice star has entirely recovered from the groin injury which kept him out practically the entire 1958 season.

Lodge 1820 PNA Picnic July 12

The popular Star of Freedom Society (Group 1820 PNA) will hold its Annual Picnic on Sunday, July 12th, in Caldwell Woods (platform 15), the same spot and site of all previous picnics, commencing at 12:00 noon.

An energetic committee, together with prexy Bruno Juzczyk, extends a cordial invitation to the many members, friends, Council 177 PNA Administration, lodges affiliated with Council 177, and to all those seeking a truly enjoyable time.

A well stocked bar, tasty sandwiches, numerous surprises, and for your dancing pleasure the



FRENCH AND CHIC... Lovely French actress Nicole Maurey models a summer frock of pink linen, stressing the high-waisted Empire line. Nicole will soon be seen as the romantic interest opposite Alec Guinness in MGM's "The Signpost," co-starring Bette Davis.

Pete Koester of the Drifters, who rapped out 2 triples, a homer and 3 singles in 6 trips to the plate against the Cadets in last Friday's 25 to 7 conquest of the Curly's Tap Cadets, zoomed into second place with a mark of .636 on 7 hits in 11 times up.

Third place is held by Roy Errera of the Federals. He has collared 15 hits in 25 times at bat for a .600 status.

The Drifters' speedy outfielder, Rabbit, is 4th with .588 via 10 bingles in 17 jaunts to the platter.

Errera sets the pace with 15 hits, 12 runs batted in and 25 total bases.

Steve Tkoletz of the Feds and Jim Brindisi of the Cadets have hit 3 homers apiece.

Dave Voss (1-0) and Jim Bondmass (3-1) of the Federals, and Frank Placock (3-2) of the Drifters are the leading pitchers.

TEAM BATTING	AB.	R.	H.	AVE.
Drifters	236	66	98	.415
2nd Federal	231	71	94	.407
Cadets	217	56	85	.392
Craftsmen	217	47	85	.392

INDIVIDUALS	AB.	R.	H.	AVE.
Gliwa, Cadets	10	7	7	.700
P. Koester, D.	11	5	7	.636
Errera, Fed.	25	8	15	.600
Rabbit, Drifters	17	6	10	.588
Gaast, Cadets	21	4	12	.571
J. Marchek, D.	22	7	12	.545
Markes, Crafts	13	5	7	.538
Bondmass, Fed.	17	4	9	.529
E. Koester, D.	23	8	12	.522
Golab, Crafts	12	3	6	.500
B. Marchek, C.	22	9	11	.500
King, Federals	25	10	12	.480
Trychka, Cr.	23	7	11	.478
T. Hoffman, F.	19	6	9	.474
Alex, Drifters	20	7	9	.450
F. Placock, D.	23	7	10	.435
Pinkava, Fed.	14	4	6	.429
Flakus, Crafts	14	4	6	.429
Tkoletz, Fed.	19	6	8	.421
Nowik, Crafts	19	6	8	.421
Salkowski, D.	24	7	10	.417
Jachowski, C.	22	8	9	.409

PITCHING	W.	L.	ERA
Voss, Federals	1	0	3.38
Bondmass, Federals	3	1	7.00
F. Placock, Drifters	3	2	3.40
Wasielewski, Cadets	1	1	8.06
Kieras, Cadets	1	2	8.28

LEADERS
Runs—10—King (Federals)
Hits—15—Errera (Federals)
2B—4—Mozdiers (Federals)
3B—2—Nowik (Federals)
HR—3—Tkoletz (Federals) and Brindisi (Cadets)
RBI—12—Errera (Federals)
EBH—6—Nowik (Craftsmen)
TB—25—Errera (Federals)
DP—9—2nd Federal

There's This About Summer

Now that summer is here, John Doremus, WMAQ disc jockey, has this to say:

"A picnic is a shoebox filled with indignation."

"Summer is the time of year when mothers need a teacher's patience."

"The biggest mistake some people make in the summertime is air-conditioning the guest room."

"The trouble with a bathing suit is that it either shows you off or shows you up."

"Summer is when a lot of parents pack up their troubles — and send them off to camp."

"Summer is when you have the house air-conditioned and then load the yard with chairs, lounges and an outdoor barbecue grill so you can spend all your time in the hot sun."

"Nearest thing about summer is that it's too hot to do the things you didn't do last winter because it was too cold."

"Do you know what a Scotchman does on his vacation? He stays at home and lets his mind wander."

"Summer is the time of year when many people have given up on their seed catalogues, but are still optimistic about their road maps."

Forum Members Given Picture Of "India Today"

The economic and industrial problems of "India Today" will be discussed on Live and Learn Forum, Sunday, July 12, when S. G. Kurikotti, director of the Government of India Trade Center, is a guest (WNBQ-Channel 5, 11:00 a.m. CDT) (color and black and white).

Miss Ann Phillips, assistant director of the Center, also will participate. With the Forum audience she will explore matters of custom, manner and dress of the people of India.

The Trade Center was established by the Indian Government to help build up its trade with other parts of the world and is largely responsible for the Indian Pavilion at the Chicago International Trade Fair.

Mr. Kurikotti and Miss Phillips will replace the originally-scheduled Indian Ambassador to the United States.

FOX HUNT ENDS IN TRAGEDY

Roy, Dale and Pat discover tragedy during a laugh-packed fox hunt in "The Silver Fox Hunt" episode of the Roy Rogers Show, Saturday, July 18, (WNBQ-Channel 5, 5:30 p.m. CDT) (black and white only).

Council 39 PNA Youth Group In Sparkling Revue



The superbly directed and talented members of the Council 39 PNA Youth Group (pictured on stage) presented a fast-moving and highly entertaining Revue on June 18, 1959, before an enthusiastic audience at Kosciuszko Hall, 48th and S. Wood Sts. Melania Winielka, who is in charge of this appealing group of PNA youngsters, is pictured in back of her changes—at extreme right.

In front row (left to right): PNA Director Caroline Spisak; Frank Prochot and Carrie Budz, President and Vice-President, respectively; Council 39 PNA; PNA Vice-President Stephen F. Lisowski (Chairman PNA Sports-Youth Commission); Helen Marzec, Secretary, Joseph Labuda, Vice-President, and Joseph Pieniazek, Treasurer, Council 39 PNA.

Council 39's Youth Group is sanctioned by the PNA Sports-Youth Department.

N. L. All-Stars Rally For 2 In 8th To Vanquish A. L. By 5 To 4

Pittsburgh, Pa. (UPI) — Fred Haney, manager of the victorious National League, is going to go with the same players in the second All-Star game at Los Angeles August 3 because he feels they are strong enough to win again.

"We were good enough Tuesday, and we'll be good enough again when we play in my own back yard," said Haney, who is from Hollywood.

"This is the first year in which there will be two All-Star games and under the rules, Haney can add three more players to his squad and pick a new group of pitchers."

"My pitchers did all right," he said as he reviewed the 5-4 triumph over the American League in the 26th annual All-Star game. "And I'm not going to change horses."

"Neither am I," echoed his neighbor, Casey Stengel, the skipper of the American League club who is from Glendale, about 10 miles from Hollywood.

But he added quickly that "I might go with more right-handers out there in Los Angeles because of that short left field screen."

It was a left-handed pitcher — his own ace Whitey Ford — who cost Casey his sixth defeat in nine All-Star games.

Coming on in the eighth inning with the American League ahead, 4-3, Ford quickly got in a jam. He yielded a single to lead-off batter Ken Boyer, pinch-hitting for winning pitcher Johnny Antonelli. Boyer was sacrificed to second and scored when Hank Aaron rifled a single to center.

MAYS' TRIPLE SINKS A.L.

Up came Willie Mays, who hits Ford like he owns him. Mays drove a long deep ball to right center and it hooked away from centerfielder Harvey Kuenn just when it looked as if he might catch the ball. It went for a triple and scored Aaron with the winning run.

Another left hander, Bud Daley, came in and put out the fire, but it was too late.

"That's the fifth hit I've gotten off of Ford in the seven times I've batted against him," Mays recalled. "One was the homer I hit off him in the All-Star game at Washington in 1955."

"But this was a bigger hit — it gave me more of a thrill than anything I've done before, because it won the ball game."

Mays said he hit a change-up, but Ford claimed it was a fast ball.

"Don't you know what Mays can hit?" Ford was asked later. "Yes, I know what he can hit," answered Ford. "What I don't know is what he can't hit."

Mays' blow was the climax to a wild finish in this mid-summer game played before 34,763 fans in Forbes Field, including Vice President Richard M. Nixon, who threw out the first ball actually, 35,277 — capacity of the park had bought tickets for the game, but 514 of them didn't show up.

For six and a half innings, it didn't look like those missing ticket holders were going to miss much. Pitching dominated.

Eddie Mathews clubbed Early Wynn, the 39-year-old American League starter, for a home run in the first inning and Al Kaline matched him with a homer off Lew Burdette in the fourth. Burdette had come on to relieve Don Drysdale, who had pitched three perfect innings. Under All-Star rules, no pitcher is allowed to go more than three innings.

The score stayed that way until the last of the seventh, when Jim Bunning came in to pitch for the American League.

Shortstop Ernie Banks greeted him with his second double of the game and stayed glued to second

Latest Books

Robert Rogers of the Rangers, by John R. Cuneo (Oxford): The story of that dauntless hero of the French and Indian War, the St. Francis raid, Pontiac's conspiracy and seeker for a north-west passage in Hudson Bay. Rogers just about invented woods warfare, improving on Indian tactics, which the Americans adopted to defeat the British in the Revolution. He was a controversial man in his own time, resisting authorities, despised by his blundering superior officers but beloved by his men, court-martialed on a charge of treason, but a bold and intrepid fighter and leader of fighters whose daring offensives were anything but reckless. He became a derelict of war and was unequalled to the tasks of living after his time of glory and fame. Hounded by creditors, divorced by his wife, and failing at everything but dreams, Rogers sank from fame to become an object of hate and even pity. Cuneo tells the amazing tale in brisk style well documented.

The Big X, by Hank Searls (Harper): How does it feel to explore the borders of space — to hurtle weightless through nearly non-existent air almost 200 miles up, at six to eight times the speed of sound? If any man now knows, he isn't talking for publication. But in this novel the situation is explored by test pilot Mitch Westley whose assignment is the X-F18, latest and hottest of America's rocket planes. Mitch fronts 4-3.

Money went out to the mound. "This is really a switch, me relieving you," Haney told his relief artist. "I'm sorry to have to do it."

He came in with Antonelli, who walked pinch-hitter Roy Sievers but then got pinch-hitter Sherm Lollar to ground into a force play. For pitching to those two batters, the San Francisco Giants' southpaw picked up the victory.

Don Elston came in to pitch the ninth for Haney and did the job, but not before the American League scored the daylight out of him.

With two out, Fox hit one into the right field stands that was foul by only two feet. Then he singled and went to second on a wild pitch.

Kuenn drove one out of the park, too, down the left field line, but it was foul by about 12 feet. Then with the count three and two, Kuenn popped out and it was all over.

PNA White Eagle Cadets Lodge 1377 Picnic July 26

The annual Picnic sponsored by the White Eagle Cadets (Lodge 1377 PNA) will be held on Sunday, July 26, at Kline's Keen Klub, 8800 S. Keane Ave., Willow Springs (Ill.), starting at noon.

Lively dance music will be furnished by the Jolly Polkaeters. Many other attractions have been planned by the committee, which is headed by John Pado and which also includes Albert Solomon as secretary.

Every effort is being made in order to assure an enjoyable time for the young and old.

Mike Mokrzycki is the president and G. Gadecki the secretary of Lodge 1377 PNA.

MOTHER OF CAPTURED BOY IS HEROINE

The true story of an English woman whose son is captured by Comanche Indians and becomes a member of their tribe will be told in "Mother of the Brave," a Frontier episode to be shown Sunday, July 12, (WNBQ-Channel 5, 12:30 p.m. CDT) (black and white only).

My Neighbors



"Yes, sir, a hair cut. Any particular one you had in mind?"

Secret Agent X9



OKAY! YOU'LL HELP! COME UP WITH SOME IDEAS THEN I CAN'T FLY OUT OF THE COUNTRY!

Sport Parade

Pittsburgh. (UPI) — What they were saying at the All-Star game: It could have happened by the time you read this, but Mayo Smith is definitely on his way "out" as manager of the Cincinnati Reds with Freddie Hutchinson of Seattle favored over pitching coach Clyde King to succeed him.

The story behind the story is that General Manager Gabe Paul didn't want Smith to begin with but wanted to retain Jimmy Dykes. Owner Powell Crosley turned thumbs down on "Jimmy Cigar" and Mayo was the interim sacrificial offering. Meanwhile, the Cincinnati "Manager Of The Future" is second baseman Johnny Temple but they won't put him on the spot while he's still playing.

Even the writers who travel with the New York Yankees now peg the Cleveland Indians as the current favorite to win the American League championship on their young pitching and their desire.

They turn thumbs down on the Yankees because the pitching isn't too good, or even a chaw of tobacco. Whitey Ford, one of the Yankees' pitching "Have-Nots," still hasn't given up, however. Yet it appears slightly prophetic that he thinks "the hitters can get the job done" while admitting that "me and Bob Turley will have to do better than we are doing now." Ford points out that two years ago the Yankees were "farther back than we are now." But the difference is that the Yanks in 1957 were 9½ games back at the end of May while it's more than a month later than he thinks and they're still five games in the big deficit.

Win or lose, insiders insist that Casey Stengel of the Yankees and Fred Haney of the Braves both will be back in harness next year. With Stengel it's a matter of prestige. With Haney, he is seen reneging on his recent statement that he may quit at the end of the year. Haney is telling intimates that "maybe I'd miss the game too much."

In all this daily, weekly and annual dedication of George Weiss, General Manager of the New York Yankees, it seems inconceivable that the great man could be in trouble. But the wisps are increasingly loud that he is in Del Webb's personal doghouse and that at times only Dan Topping stands between George and dismissal.

Some of those close to Ted Williams insist that this season will be the Red Sox star's swan song if he hits the 18 homers he needs to reach the 500 mark. This was borne out to a great extent when Williams appeared at an autograph party in a Pittsburgh department store and tried to push his fishing tackle. Someone suggested to him that spring was the best time to plug tackle and he replied, "Well, I'm liable to be available in the spring." Asked what that meant, he replied: "Write it the way you heard it."

Stengel commands attention, whether you like him or whether you don't — and at the moment the "dents" have it in the American League.

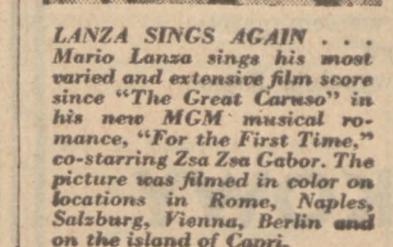
Cleveland, Detroit and Washington all are angry at the Yankee skipper for the fact that of his 17 All-Star nominees he picked five of his own Yankees. Detroit wants to know why he passed up Frank Lary and Rocky Bridges. Cleveland wants to know what's the matter with Herb Score and Cal McLish. And Washington demands an answer to why he dropped Jim Lemon, named to the second team by the voters.

"I don't apologize," growls Stengel. And he's a growling man these days as he contemplates the state of American League affairs.

Muscle Beach, by Ira Wallach (Little, Brown): An explosively funny book about the foibles of Los Angeles, the land of the palm and the starlet — more specifically about the antics of the cult of weight lifters and body builders who haunt the golden beaches on the fringe of Malibu. Wallach tells his story through Carlo Cofield, swimming pool salesman and philosopher, who turned his back on the necktie-wearing New Yorkers to seek his fortune in the Golden West. Cofield was successful in his trade but his personal life hovered around zero until he met Jocelyn Kilbourn, the belle of Muscle Beach. How Cofield won Jocelyn and then managed gracefully to lose her is lightly told in a story spiced with gags, outrageous puns and wry observations on modern life.

MUSICAL STORY OF KENTUCKY TO BE SHOWN

A true tale of love and tragedy in Kentucky in 1815 will be presented in drama and music when "The Ballad of Pretty Polly" is presented during Frontier, Sunday, July 19, (WNBQ-Channel 5, 12:30 p.m. CDT) (black and white only).



LANZA SINGS AGAIN

Mario Lanza sings his most varied and extensive film score since "The Great Caruso" in his new MGM musical romance, "For the First Time," co-starring Zsa Zsa Gabor. The picture was filmed in color on locations in Rome, Naples, Salzburg, Vienna, Berlin and on the island of Capri.

Let's Go Fishin'

BY BUCK ROGERS

One of my neighbors recently caught me in the backyard heaving a practice lure at a bucket.

He watched me for a while before he said, "Kinda stupid, isn't it, fishing in an empty bucket?"

"Maybe," I agreed, and kept on casting. The next cast hit bucket dead center.

"Good cast," he admitted. I missed the next time by a few inches.

"Does improve your accuracy," he said.

Recently, I encountered several boats anchored in the middle of a lake. Most of the occupants were patiently eyeing their bobbers, but others were casting with artificials.

"Having any luck?" I asked.

"None," one fisherman said. All the other fishermen echoed him.

"Then, why are you fishing here?" I asked.

The answer was a familiar one. One boat had anchored because the spot looked like a good one, and the others had joined him because they thought the first fishermen knew something they didn't. Nobody was catching any fish, but it was just too much work to pull up anchor and move on to another spot.

I don't like to tug on an anchor rope any better than the next guy... so I leave it in the boat. I crank up the trusty Mercury, idle her down to a gentle purr, and let my outboard do the work ordinarily reserved for an anchor. I fish more water by keeping on the move, and once in a while I catch a few fish.

If you don't agree with me because you've found it takes three arms to fish and jockey your outboard at the same time, you conceivably could have the wrong motor. Try one of the new Mercury outboards with one-hand throttle and shift controls, and you'll see what I mean.

Two casts later the rubber plunked in the bucket again. Immediately, my friend made a dash for the house, and showed up in a few minutes with his own rig. "Move over," was his only comment.

Backyard casting pays off. Some anglers prefer to do their practicing out on the water, but I maintain that this is the place to fish, not learn how to cast. While most anglers are getting the kinks out of their casting arm and practicing with their aim, I'm busy putting fish on the stringer.

I guess I'm lazy. I'd rather train my casting arm in a nice level backyard than spend most of the day climbing trees to retrieve mis-cast lures.

Get yourself a bucket, and see if you don't agree with me.

HEAVE OUT THE ANCHOR

A boat anchor is a mighty handy piece of equipment to have in the boat with you, but it isn't a fishing lure. Despite this fact, it seems to me that a lot of folks spend more time soaking their anchors than they do lures or night crawlers. And, they don't catch many fish as a result.

If you have any questions concerning fishing techniques, equipment, or where-to-go, write Buck Rogers in care of this paper.

Ted Koziol All-Stars Clash With Cong. Rostenkowski Softballers

Sunday, July 12, Contest Billed For Burr Field

The Ted Koziol ALL-STARS, composed of players who have at one time or another excelled in the game of softball, will battle the highly touted Congressman Dan Rostenkowski Boosters in an exhibition softball game this coming Sunday, July 12, at Burr School Field, Ashland and North Ave., with play starting at 2 P.M.

This is the second annual game of this type originated by Ted Koziol, public relations man for the Greater Chicago Semipro Baseball League, to foster closer relationships between sports enthusiasts of two different age groups.

The Boosters boast a formidable softball aggregation who are sponsored by that erstwhile player, Dan Rostenkowski, now congressman of the 8th District of Illinois. The team is capably managed by Leo "Jake" Bartz.

A great deal of prestige will be at stake in this contest which will try to prove that the ALL-STAR players can still come up with a victory by humbling a group which shows a fine 12 won and 4 lost record against some of the better softball competition in the Chicago area.

ROSTENKOWSKIS WON IN 1958

In last year's contest, the Rostenkowski Boosters came out on top with a close 5-2 victory over the ALL-STARS as the defensive prowess of the Stars fell apart while committing five miscues.

To alleviate this situation, Ted Koziol, the manager of the ALL-STARS has recruited a few extra hands to plug the gaps which lost the game for them last year.

Immediately following the game, players of both clubs and their friends will retire to Chuhak's Inn, 1610 W. North Ave., where the finest refreshments and food will be served and where the inevitable "talking over the game" will take place. Probable starting lineups:

CONG. ROSTENKOWSKI

G. Mozdiers—ss
J. Sikorski—3b
J. Hoffman—c
R. Joselane—p
S. Tokietz—scf
S. Logis—rf
L. King—cf
E. Sasse—lf
S. Goworowski—2b
L. Hoffman—1b

RESERVES:

T. Koziol
L. Barts
G. Hough
G. Joselane

KOZIOL ALL-STARS

B. Goworowski—2b
B. Tyburski—cf

Buckingham Fountain Additional Display In July-August

A new schedule of hours for the operation of Buckingham Fountain in Grant Park was announced by Peter J. Vanderknoop, Chicago Park District engineer.

During July and August there will be an additional display of the Fountain from 12:30 to 1 p.m.

The Fountain will begin operation as usual every day at 11:30 a.m. as a minor display. Following the major display at noon-time, when the waters rush forth from all 133 jets and shoot skyward 135 feet, the waters will again subside to a minor display, falling gently over the terraces. From 9 to 9:30 p.m. a major, color display will turn the rushing waters into sparkling gems of changing color. On nights when concerts are given in Grant Park, Wednesday, Friday, Saturday and Sunday, there will be an added major, color display from 10 to 10:30 p.m.

Another change in the Fountain schedule during the remainder of the summer, or until September 30, will keep the fountain in operation as a minor display until 12 midnight every day.

The Clarence Buckingham Memorial Fountain is one of Chicago's big summer attractions. It is operated by the Chicago Park District; the cost of maintenance and operation is provided for in a trust fund set up by the donor of the fountain, the late Miss Kate Sturges Buckingham.

Wiec Wyborczy Gminy 186-ej Z. N. P. Odbędzie się w Czwartek, 9-go Lipca

Zawiadania się wszystkie Grupy wchodzące w skład Gminy 186, iż według Regulaminu przyjętego i zatwierdzonego przez Zarząd Centralny ZNP, Gmina ma obowiązek przyjąć na regularnym posiedzeniu dnia 26-go czerwca 1959 r., zwołuje Wiec Wyborczy w czwartek, 9-go lipca 1959 r., o godzinie 7:45 wie-

czorem, do sali Weteranów A. P., pnr. 1239 N. Wood ul. Każda Grupa jest proszona o zaopatrzenie w mandat swoich delegatów do podpisu urzędników pod pieczęcią, który ma być doręczony Komitetowi Mandatów Wiecu Wyborczego Gminy. — Andrzej Madej prezes; Aleks. Smentek, sekr.

Wiec Wyborczy Gminy 125 Z. N. P. Odbędzie się w Piątek, 10-go Lipca

Wybory na posłów do Sejmu XXXIII w Gminie 125 ZNP odbędzie się w piątek, 10 lipca 1959 o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Polsko-Amerykańskiego Legionu pnr.

289 E. 159th w Harvey, Ill. Uprasza się o łaskawe i punktualne przybycie. — Za Zarząd Gminy 125 ZNP: Franciszek Kuczak, prezes; Bolesław Wachel, sekr. prot.

Wiec Wyborczy Gminy 3 Z. N. P. Odbędzie się w Piątek, 10-go Lipca

Zawiadamiamy delegatów i delegatki grup przynależnych do Gminy 3 Z.N.P., że podług zapadłej uchwały na posiedzeniu Wiecu Wyborczy zwołuje się na Piątek dnia 10-go lipca, o godzinie 7:30 wieczorem punktualnie, do sali Ironside, pnr.

1241 N. Washtenaw Ave. Celem wiecu będzie — wybranie posłów na Sejm 33-ci, w Hartford, Conn. Sejm Z.N.P., odbędzie się w dniach od 20-go do 25-go września b.r. — Wacław Andrzejewski Prezes, Wiktorja Kolman, Sekr.

Kongres Lekceważy Ostrzeżenie Prezydenta

(Dokończenie ze str. 1-szej)
(D-Ark.) proponował wyznaczenie na ten cel \$5 bilionów na dług terminowe pożyczki w następnych pięciu latach. Eisenhower zażądał na ten cel tylko \$700 tysięcy na bieżący rok rozrachunkowy. W końcu, pomiędzy senackim komiteem spraw zagranicznych a rządem doszło do wyznaczenia pośredniej sumy \$2 bilionów w następnych dwóch latach. W końcowym głosowa-

niu Senat sumę tę obniżył o \$250 milionów. Fulbright bez ogródek oświadczył, że niedoczekane stanowisko rządu w sprawie funduszu Rozwojowo-Gospodarczego było główną przyczyną znacznego ograniczenia innych wydatków na program Wzajemnego Bezpieczeństwa. (Końcowe brzmienie ustawy będzie tylko przewidywało "granicę wydatków"; każde poszczególne wyznaczenie pieniędzy na pomoc zagranicą musi być odrębnie uchwalane przez Kongres. Przyp. Red.)

Kalendarzyk Posiedzeń Czwartek, 9 Lipca

Posiedzenie Tow. Orzeł Polski, Gr. 523 ZNP odbędzie się w czwartek, 9-go lipca, w sali Weteranów pnr. 1239 N. Wood ul. Po- czątek o godz. 8-iej wieczorem. Ważne sprawy do załatwienia, więc obecność członków pożądana. Sekr. fin. kolektuje podatki na sali od godziny 6:30 wieczorem, wobec tego prosimy członków zalegających z opłatą o uiszczenie się z takowej. — H. Zielinski, prezes; Aleksander Moll, sekr. fin.

Tow. Miłość Wolności, Gr. 1828 ZNP zawiadamia, że półroczne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 9-go lipca o 8-iej wiec. w sali Weteranów, 1239 N. Wood ul. Maja

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadus i pradziadus nasz, s. p.

Stanisław Weber

po krótkiej i ciężkiej chorobie opatrzony Św. Sakramentami pożegnał się z tym światem, dnia 8-go lipca, 1959 roku, o godzinie 8-iej rano, w starszym wieku. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go lipca, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebów, pnr. 2159 W. Cullerton ul., do kościoła St. Mary Star Of The Sea, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Aniela Chudzik i Weronika Bednarz, córki; Józef, syn; Emilia, synowa; Stanisław Chudzik i Stanisław Bednarz, zięciowie; Bernadette Janus i Diane Bednarz, wnuczki; Józef Weber, wnuczek; Faith i Shawn Janus, prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek K. Cieślak i Syn. Tel. Virginia 7-8755.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, dziadek i brat s. p.

Franciszek Faron

Członek Tow. Obrońców Wolności, Gr. 1876 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go lipca 1959 roku, o godzinie 10 rano, przeżywszy lat 69. Zamieszkiwał pnr. 12352 S. Halsted ul.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go lipca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebów, pnr. 119-ia i State ul. do kościoła Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Zofia, żona; Rozalia Zawadowska, Józef, Michał, Władysław i Jan, dzieci; i wnuk; Anna Głowacka, siostra; Marcin i Stanisław, bracia; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Tomasz J. Opyt, PULLMAN 5-3711. (9, 10)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, dziadek i brat s. p.

Jan Rogala

członek Tow. Dzielnicy Polaków Gr. 1464 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go lipca, 1959 roku, o godzinie 11:20 rano w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go lipca, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5325 W. Fullerton Ave. (na rożniku Lorel ul.) do kościoła Śś. Cyryla i Metodego, a stamtąd na cmentarz W.W. Świętych na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Maria (z domu Fuksa), żona, Ewelina i Henryk, dzieci; Maurice Boissy, zięć; Dorota, synowa; 2 wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Lorel Ostopa Funeral Home, BEKshire 7-2876. 9-10

być obecni wszyscy członkowie. Mamy ważne sprawy do załatwienia. — Stan. Dombek, prezes; Stan. Madaj, sekr. prot.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec i dziadus nasz, s. p.

Bernard Polomski

członek Dworu Santa Maria, Nr. 1167 Z. K. L., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go lipca, 1959 roku, o godzinie 3:30 po poł. w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 934-36 N. Ashland Ave., do kościoła Śś. Miodziaków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Stanisława, żona; Helena, córka; Henryk, syn; Jan Bruce, zięć; Dolores, synowa; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się P. M. Smith & Sons Funeral Home, VI 8-5828. (9, 10)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadus, pradziadus i brat nasz s. p.

Jan Mazur

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, Tow. Św. Józefa Nr. 849 ZPRK, Tow. Kr. Kazimierza Wielkiego Nr. 955 ZPRK i Tow. Postep Gr. 500 ZNP, po krótkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go lipca 1959, o godzinie 3:30 po południu, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 12420 So. State st.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebów, pnr. 11739 S. Michigan Ave. do kościoła Św. Salomei, a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża w Culmet City, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Katarzyna Jones, Jan, Karolina Burns, Anna Vallort, Ignacy i Maria Cebulski, dzieci; Anna Grucel i Rozalia Setlak ze Standish, Mich., siostry; Marcin, brat; 4 wnuki i 3 wnuczki; 3 prawnuki i 1 prawnuczka wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Piarski i Syn, PULLMAN 5-3086.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec i brat nasz, s. p.

Józef E. Rudnicki

członek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy parafii Św. Korne- liusza, przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go lipca, 1959 roku, o godzinie 8:45 wieczorem, w średnim wieku. Zamieszkiwał pnr. 5013 W. Argyle Avenue.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3656 W. Belmont Avenue, do kościoła Św. Korneliusza, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Genevieve Agnes (z domu Lewandowska), żona; Joseph i Anthony, synowie; John P. brat; Christine, synowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Skaja Funeral Home, Tel. KEystone 9-0502. 8-9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec i brat nasz, s. p.

Piotr Kania, Jr.

syn s. p. Piotra Sr. członek Tow. Św. Anny, Grupa 2368 ZNP, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 9-go lipca, 1959 roku, o godzinie 2-iej rano, przeżywszy lat 27. Zamieszkiwał pnr. 4431 S. Richmond ul.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4358 S. Richmond ul., do kościoła Śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Bronisława (z domu Grabowska), matka; Antoni Franciszek i Józef, bracia; Irene Tomczak i Janina Yates, siostry; Cella, Lorraine i Dorothy, bratowie; Józef Tomczak i Dale Yates, szwagrowie; 7 bratan- ków i 2 brataniczki i siostrzeniec i 2 siostrzenice, oraz wujowie i ciotki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Edward P. Patka, LAFayette 3-4480. 9-10-11

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat i szwagier nasz, s. p.

Bronisław Jendras

(BRAT s. p. ADAMA) nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go lipca, 1959 roku, o godzinie 11:25 rano, w średnim wieku. Zamieszkiwał pnr. 1858 W. 21st Place.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go lipca, o godzinie 10:30 rano, z zakł. pogrzeb., 1737 W. 18-ta ulica, do kościoła Św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Jan i Zofia (z domu Skar- bek), rodzice; Czesław i Józef, bracia; Maria Schab, Zofia Czarnecka i Emilia Jendras, siostry; Irene, bratowa; Jan Czarnecki, szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, Tel. CANal 6-0471. 9-10

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza i prababcia moja s. p.

Honorata Jelen
(z domu Matuch, żona s. p. Józefa)

Członkini Tow. Polek Matki Boskiej Nieustającej Pomocy Nr. 169 ZPRK i Sokolstwa Polskiego w Amer., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 8-go lipca 1959 roku, o godzinie 3:15 po poł. Zamieszkiwała pnr. 428 Wesley Ave., Oak Park, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 lipca, o godz. 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. 17 W. Madison st., Oak Park, Ill., do kościoła St. Edmund's, a stamtąd na cmentarz St. Mary's.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Maria White i Jean Geoffroy, córki; Tomasz White i Jan Geoffroy, zięciowie; 5 wnuczek i 1 prawnuczka wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się P. M. Smith & Sons Funeral Home, VI 8-5828. (9, 10)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, brat i dziadus nasz, s. p.

Franciszek Sutor

czł. Tow. Św. Józefa, Grupa 109 Macierzy Polska w Am., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7-go lipca 1959, o godzinie 5:30 rano, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 2449 W. 46th Place.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10-go lipca, o godzinie 9-iej rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 3756 S. Paulina Street do kościoła Śś. 5 Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Agneska (z domu Klim- czak), żona; Stanisław, Win- centy i Józefa, dzieci; Józef Kwak, zięć; Anna i Zofia, syn- nowie; bracia i siostry w Pol- sce; wnuki i wnuczki, prawnu- ki i prawnuczka, wraz z całą ro- dziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek S. Patka, LAFayette 3-0829. 8-9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec i brat nasz, s. p.

Józef E. Rudnicki

członek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy parafii Św. Korne- liusza, przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go lipca, 1959 roku, o godzinie 8:45 wieczorem, w średnim wieku. Zamieszkiwał pnr. 5013 W. Argyle Avenue.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3656 W. Belmont Avenue, do kościoła Św. Korneliusza, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Genevieve Agnes (z domu Lewandowska), żona; Joseph i Anthony, synowie; John P. brat; Christine, synowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Skaja Funeral Home, Tel. KEystone 9-0502. 8-9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec i brat nasz, s. p.

Józef E. Rudnicki

członek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy parafii Św. Korne- liusza, przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go lipca, 1959 roku, o godzinie 8:45 wieczorem, w średnim wieku. Zamieszkiwał pnr. 5013 W. Argyle Avenue.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3656 W. Belmont Avenue, do kościoła Św. Korneliusza, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Genevieve Agnes (z domu Lewandowska), żona; Joseph i Anthony, synowie; John P. brat; Christine, synowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Skaja Funeral Home, Tel. KEystone 9-0502. 8-9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, brat i dziadus nasz, s. p.

Wojciech Funk

członek Tow. Wawel nr. 1400 Z.N.P. i Tow. Tadeusza Kościuszki nr. 352 P.R.C.U., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 7-go lipca 1959 roku, o godzinie 6:55 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go lipca, o godzinie 10:00 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3756 S. Paulina ulica do kościoła Śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Stanisława (z domu Muszyn- ska), żona; Edmund, Maria i Eugeniusz, dzieci; Stanisław Bednarz, zięć; Bronisława i Ge- nowefa, synowie; Franciszek i Józef, bracia; Waleria, brato- wa; wnuczki i wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek S. Patka, tel. LA- fayette 3-0829. 9-10

Piątek, 10 Lipca

Tow. Kadetów Białego Orła Gr. 1377 ZNP, odbędzie półroczne po-

siedzenie w piątek 10 lipca o 8-iej wiec., punktualnie, w sali zwyk-

łych posiedzeń, 4225 So. Kedzie ul. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie. Mammy wiele ważnych spraw do załatwienia. — M. Mokrzycki, prezes; J. Okrzesik, wiceprezes; M. Sobczyk, sekr. prot.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, s. p.

Katarzyna Hodana

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 7-go lipca, 1959, o godzinie 7:45 wieczorem, w starszym wieku. Zamieszkiwała pnr. 4858 S. Ada ul.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1335 W. 51 ulica, do kościoła Św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Zofia, Anna, Jan, Marianna, Irene i Florentyna, dzieci; Charles Pawłowski, John Rusnak, Thomas Albertino, Joseph Stabrawa i Victor Gaffie, zięciowie; 18 wnucząt; 13 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Urbanek Dom Pogrzebowy, YArds 7-6112. 9-10

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, brat i dziadus nasz, s. p.

Władysław Tolpa

pierwszy prezes Wydz. Kongresu Polonii Amerykań- skiej na stan Indiana, właśc. American Home Furni- ture Co. przez 40 lat; były dyrektor Spółki First Federal Savings & Loan Assn. of Gary, członek Grupy 912 ZNP, Tow. Nr. 337 ZPRK.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go lipca, o godzinie 9-iej rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 3054 W. Cermak Rd. do kościoła Św. Agnieszki, 2648 W. Pershing Rd., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Maria Orbiel, Lillian Harske i Dorothy Kenar, siostry; Roman i Edward, bracia; Edward Orbiel, Stefan Harske i Jakub Kenar, szwagrowie; Barbara, bratowa; Andrzej Opatkiewicz z żoną Weroniką i Józef Opatkiewicz z żoną Ma- rią, wujowie i ciotki, siostrzeń- cy i siostrzenice, bratanki, bratan- tance; wraz z całą rodziną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Informacje telefoniczne: CAnal 6-1973 lub Bishop 7-8999.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, brat i dziadus nasz, s. p.

Władysław Mercht

członek Bractwa Mężczyzn Ró- żańca Św. Róża 2ga, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go lipca, 1959 roku, o godzinie 4:55 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebo- wego pnr. 5325 W. Fullerton Ave. (na rożniku Lorel ul.) do kościoła Św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeźni.

Julia (z domu Włoc), żona; Stanisława, Antoni, Józef, Zofia i Julian, dzieci; Wanda, syno- wa; Charles Bortoff, Franciszek Marsiek i Aleksander Zmodka, zięciowie; 4 wnuki i 2 wnuczki; 3 prawnuczki i 1 prawnuczek; Józef z żoną Maria, Mi- chał z żoną Maria i Jan z żoną Kinga, bracia i bratowie; (Fran- ciszek z żoną, brat, w Polsce); Katarzyna i Zofia z mężem Sta- nisławem Warzala, siostry i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Lorel Ostopa Funeral Home, BEKshire 7-2876.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec, brat i dziadus nasz, s. p.

Władysław Bogdan

(mąż s. p. Apolonii) po długiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 8-go lipca, 1959 roku, o godzinie 2:30 po półn., w starszym wieku. Zamieszkiwał pnr. 4103 S. Sacramento Ave.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11-go lipca,

Wycieczki i Zabawy

Sobota, 11 Lipca

Już w sobotę, 11 lipca, Piknik Księżycowy Tow. Koszyców, Gr. 1983 ZNP w Ogródku Polonii, 4600 Arches ave. Początek o godz. 8ej wieczorem. Bilety wstępu można zakupić od członków Tow. lub przy wejściu do ogrodu. Zarząd i Komitet robi starania, ażeby każdego z obecnych zadowolić, a szczególnie przez p. J. Wiecech będzie się starał każdego gościa ugościć staropolską gościnnością. Muzyka "The Lucky Harmony King" pod dyktando małego Władka. Zapamiętajcie sobie dzień 11-go lipca.

Niedziela, 12 Lipca

Towarzystwo Jana Chrzyciela Grupa 1364 Zw. Nar. Polskiego — urządza wielki piknik w niedzielę 12-go lipca, w Natoma ogrozie, 6512 Milwaukee Ave. — Początek zabawy o godzinie 1-iej. Prosimy naszych członków, członkinie, oraz sympatyków naszych o liczne poparcie tej imprezy, a my, będziemy się starać, by o obecnych ugościć należycie. — Antoni Górski, prezes; Amelia Skwir, sekret.

Popularne Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP, urządza wielki doroczny piknik w niedzielę 12-go lipca, w lasu powiatowym Caldwell Woods, platforma 15-4a, w tym samym miejscu co rok rocznie. Początek o godzinie 12 w południe. Dojazd Milwaukee ave. do końca linii tramwajowej, a potem na prawo. Uważać na nasze drogowskazy. Zapraszamy wszystkich pragnących dobrej zabawy. Energetyczny Komitet wraz z prezesem Br. Juszczykiem doклада wszelkich starań, ażeby jak najlepiej i najweselej zabawie każdego. Będą podawane smaczne przekąski, nie wyczerpany bufet i bar, a do tańca przygrywać będzie znana i wesoła orkiestra Jana Żurawskiego. Raz jeszcze zapraszamy naszych licznych członków, Zarząd Gr. 177 ZNP, grupy przynależne. Wszystkich przyjaciół, sympatyków — stowrem się! Polono! do wzięcia udziału w pikniku Tow. Gwiazda Wolności, Grupy 1820 ZNP w niedzielę 12-go lipca.

Tow. Gwiazda Nadziei, Gr. 1864, ZNP, urządza w niedzielę 12 lipca doroczny piknik w lasu powiatowym Caldwell Woods, przy Milwaukee i Devon ul., platforma 30. Zarząd prosi członków o poparcie tej imprezy osobiste i przyprawienie ze sobą znajomych oraz przyjaciół. Komitet postara się u bawie wszystkich. — Za Zarząd: S. Otronecki, prezes; W. Warchałowska, sekret.

Klub Niedzielnia Nr. 79 przy Z. K.M. urządza wielki piknik w niedzielę 12-go lipca w lasu powiatowym Caldwell Woods na platformie 32 przy Milwaukee ave. i Devon ave., o godz. 12-iej w południe. Zapraszamy wszystkich członków i członkinie, ażeby raczyli przybyć wraz z rodzinami i przyjaciółmi, zabawić się razem w cieniu zielonych drzew. Oczekiwać będą na was smaczne przekąski, a także napoje zimne i ciepłe. Muzyka jedna z najlepszych. — Jan Mazur, prezes, wraz z Komitetem.

Płocówka 90 i Korpus Pomocniczy Stow. Weter. Armii Polskiej urządza w niedzielę 12 lipca, w lasu powiatowym Caldwell Woods na platformie 28 przy Milwaukee Ave i Devon Ave. Początek o godz. 12 w południe. Zapraszamy wszystkich członków i członkinie wraz z rodzinami i przyjaciółmi. Zabawiemy się razem w cieniu zielonych drzew. Oczekiwać będą na was smaczne przekąski i napoje zimne i ciepłe. Muzyka będzie przygrywać jedna z najlepszych. — Zapraszamy: Jan Mazur, prezes; Wojciech Bleszczak, przew. kom.; Antoni Skóra, Wład. Żurawski.

Klub Niedzielnia Nr. 79 przy Z. K.M. urządza Wielki Piknik, w niedzielę 12 lipca, w lasu powiatowym Caldwell Woods na platformie 28 przy Milwaukee Ave i Devon Ave. Początek o godz. 12 w południe. Zapraszamy wszystkich członków i członkinie wraz z rodzinami i przyjaciółmi. Zabawiemy się razem w cieniu zielonych drzew. Oczekiwać będą na was smaczne przekąski i napoje zimne i ciepłe. Muzyka będzie przygrywać jedna z najlepszych. — Zapraszamy: Jan Mazur, prezes; Wojciech Bleszczak, przew. kom.; Antoni Skóra, Wład. Żurawski.

Płocówka 14-ta SWAP urządza swój doroczny Piknik w niedzielę 12 lipca, na południowej stronie miasta, przy 87th St. i South Western ave., w pawilonie pod górka. Mammy zaszczyt prosić wszystkich członków i członkinie K.P. pl. 14 wraz z ich rodzinami i przyjaciółmi, kol. i koleż. z innych płocówek SWAP, Towarzystwa, grupy i klubów polonijne, oraz całą Polonię chicagowską.

Dobrowolna orkiestra, bufet i przekąski na miejscu w dowolnej ilości. Z powodu, że jest to nasza jedyna impreza w roku, prosimy o poparcie naszego wysiłku, gdyż zbieramy grosz idąc na cele godne poparcia. Początek o 12tej w południe. Wstęp wolny dla wszystkich.

PRACA

WOMAN or man for kitchen help Day work. 5359 W. Madison.

PRACA MĘSKA

MALE HELP WANTED FOR ESTABLISHED PLANT LOCATED IN SCHILLER PARK

1. Automatic screw machine set-up operators for both single and multiple spindle machine.
2. Precision floor inspectors prefer screw machine products experience, will assist chief inspector.
3. Set-up man for secondary operation department must be experienced in setting-up of mills, drills and hand screw machine.
4. Drill-press operators, male and female.

Paid holidays and vacation and opportunity for lots of overtime.

AFFILIATED SCREW PRODUCTS CO.
3800 WESLEY TERRACE,
SCHILLER PARK, ILL.
GLadstone 1-1940,
NAtional 5-4800

Turret Lathe Men

Engine Lathe Men

Muszą być set up men i operatorami

Dzienna Zmiana

PLATNE UBEZPIECZENIE NA SZPITAL

PLATNE WAKACJE

NAJWYŻSZE ZAPŁATY

INDUSTRIAL GEAR MFG. COMPANY

4539 W. Van Buren St.

Potrzebny Porter

40 godzin, 5 dni w tygodniu.

Natychmiastowe dyskonto przy zakupach.

ZGŁOSZENIA:

SEARS, ROEBUCK & CO.

1601 N. Harlem Ave.

Biura Pracy — 3cie piętro

GRINDERS

I BELT SANDERS

Do małych stalowych odlewów.

ILLINOIS

PRECISE CASTING CO.

903 N. Spaulding

Vanburen 6-1335

VEAL BONERS

Musi być doświadczony

Stała praca

Telefonujcie do

Mr. Roberts

Monroe 6-0222

BAKERS — EXPERIENCED

for a largest and most progressive

Super Mart in Illinois. Top

salary, many company benefits,

union scale and higher.

Model Town & Country Mart

300 W. Sibley Blvd. (147 Street)

Dolton, Ill. Viking 9-7173

klch. — Za Komitet: S. Piekarczyk,

przew.; A. Kaczyński, sekret.

Klub Opiyny Urzęda Piknik w

niedzielę 12 lipca w lasu powiatowym

Clayton F. Smith, West

Preserves, dawniej Caldwell Woods

platforma 35-4a Milwaukee i Devon

ave. Początek o 12tej w południe.

Muzyka doborowa. Smaczne

przekąski i napoje. Dochód na

zakupienie dzwonnów do kościoła

w Olinach. Komitet serdecznie

zaprasza wszystkich Opian i sym-

patyków. — Jan Niziolek, przew.;

Bronisław Piekarczyk, przew.

Piknik Plac. 90 Stow. Wetera-

nów Armii Polskiej, odbędzie się

doroczny zjazd w niedzielę

12-go lipca na platformie 34 w

lasu powiatowym, Caldwell Woods.

Piknik rozpocznie o godz. 12-tej, a

do tańca będzie przygrywała do-

skonała polska orkiestra. Płocówka

nasza gromadzi weteranów oby-

dwu wojen światowych i na pik-

niku naszym cała Polonia będzie

mile widziana. — Józef Czarniecki,

kom.; Inż. Tad. Nowicki, przew.

pikniku.

Wielki doroczny piknik urząda

Klub Parafii Śiedliska w niedzie-

le, 12go lipca, w Dan Ryan Woods

przy 87ej i Western ave. Początek

o godz. 1:30 po poł. Muzyka do-

borowa będzie przygrywała do-

skonała polska orkiestra. Płocówka

nasza gromadzi weteranów oby-

dwu wojen światowych i na pik-

niku naszym cała Polonia będzie

mile widziana. — Józef Czarniecki,

kom.; Inż. Tad. Nowicki, przew.

pikniku.

Klub Wolnych Przyjaciół urzą-

da wielki Piknik w niedzielę, 12-

go lipca, w lasu Clayton F. Smith

(dawn. Caldwell Woods) przy uli-

cach Milwaukee ave i Devon, plat-

forma Nr. 39.

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

POŻYCZKI

Kozłów Będzie Dziś Oficjalnie Powitany w Ratuszu

Wyraził Się, że Stosunki Między Rosją a Stanami Zjedn. Muszą Być Giętkie Lecz Twarde Jak Stal

Sowiecki pierwszy wice-premier, uważany za trzeciego człowieka w dzisiejszej Rosji, Frol Kozłow ma być dzisiaj, w czwartek oficjalnie powitany w Ratuszu miejskim. Powitanie dokona zastępujący Mayor — (Mayor jest na wakacjach) — Jack Reilly w obecności członków Rady Miejskiej.

Potem Kozłow wraz ze swą żoną wyjeżdża na zwiedzenie kilku farm w powiecie Grundy. Wybór farm jest utrzymywany w tajemnicy ze względu na bezpieczeństwo. W południe, Kozłow i towarzyszący mu zostaną rozdzieleni na małe grupy na obiad u farmerów, w atmosferze rodzinnej. Wśród towarzyszących jest również ambasador Rosji w Stanach Zjedn., Michail Menszikov.

W Środę Było Zwiedzanie Fabryk Stali

W środę, Kozłow i grupa przy nim dokonali zwiedzenia fabryk stali w Gary, East Chicago, Ind., gdzie Kozłow dyktorem fabryki oświadczył, że Sowiety nie chcą narzucać swego systemu żadnemu na-

ty jeśli ona ma zawale wad. Ale byłoby to katastrofalnym na dopuszczenie do tego między obu krajami.

Przemówienie swoje Kozłow wygłosił w 10-cio minutowej mowie w czasie przyjęcia w Klubie South Shore, na którym było około 50 gości i 25 przedstawicieli Stali.

Pikiety Węgierskie

W czasie, gdy Kozłow i jego grupa podejmowana była posiłkiem, sutym zresztą, grupa pikietujących uchodźców węgierskich przed Klubem — niosła transparenty, przypominające o głodowaniu ludności na Węgrzech. Grupa pikietujących rozwiązała się. Weźniejsi, na śniadaniu w Hammond, Kozłow wyraził

się, że stosunki między Rosją a Stanami Zjednoczonymi — winny być giętkie lecz twarde jak stal. Oczywiście, jak mówił, mogą zaistnieć pewne nieporozumienia ale winny one być rozwiązywane w drodze rozmów pokojowych, a nie ultimatum. Kozłow, zwiedzając fabryki zatrzymywał się często przed piecami, próbując wykazać, jak wiele on wie o sytuacji stali, oglądał piece i rozmawiał z robotnikami.

Mapa jest formatu kieszonkowego, wykonana przez ręce i zawiera wiele cennych informacji, które mogą się przydać nie tylko każdemu mieszkańcowi Chicago, czy też przyjeźdźcy, ale przede

wszystkimi winny się znaleźć w biurach, agencjach, instytucjach itp.

Mapy można otrzymać zupełnie darmo. Należy o nie poprosić na stacjach kolejek, CTA, ponadto można pisać po nią na adres: Bill Saver, CTA, P.O. Box 3555, Chicago 54, Ill. lub też telefonując na MO-hawk 4-7200, ext. 805.

PIĘKNE I UROCZE POLSKIE LETNISKO

ZIG i MARIE SMOLINSKICH

Nad Brzegiem Jeziora Michigan przy Drodze U. S. 31

IDEALNE MIEJSCE WYPOCZYNKOWE DLA SPEDZENIA WAKACJI, WEEK-ENDS — DOSKONAŁA KUCHNIA DOMOWA.

Po zamówieniu możecie telefonować:

Benton Harbor Walnut 5-6635

Albo piszcie do nas

HOLIDAY INN SUMMER RESORT

LAKE MICHIGAN BEACH

BOX 230, RT. 2, COLOMA, MICHIGAN

Letnisko Holiday Inn jest położone 5 mil na północ od St. Joseph, Mich., przy Drodze U. S. Nr. 31



A-19 NA LEWO OD WEJŚCIA A-19

Stoisko Pekao Na Międzynarodowej Wystawie Navy Pier w Chicago

Kolosalny Sukces — Wspaniała Wystawa — Jedyna Okazja — Prześliczne Wyroby Ludowe z Polski Nadające Się Na Upominki Urodzinowe, Imieninowe i Świąteczne. Grzyby Prawdziwki Suszone.

PEKAO SERDECZNIE ZAPRASZA CAŁĄ POLONIĘ

A-19 NA LEWO OD WEJŚCIA A-19

CZY CHCIELIBYSIE POMOC

Wielkiemu proboszczowi w zdobyciu nagrody w konkursie przez prenumeratę Catholic Digest i przez to uzyskanie dotkliwie potrzebnych funduszy dla jego parafii. Koszt na rok wynosi tylko \$4.00. Podarek dla tych, którzy pomagają nam. Prenumeratę przez naszą parafię daje nam możliwość zdobycia nagród gotówkowych, wyznaczonych przez Catholic Digest.

Wyślijcie dziś swą nazwisko i adres do: ST. VICTOR'S CHURCH, HILGER, MONTANA. Niech Bóg błogosławi za wasze zainteresowanie się

... Arcydzieła Literatury Polskiej

ZYGMUNT KRASIŃSKI

Nie-Boska Komedja

Popularne wydanie w miękkiej oprawie opatrzone wstępem i przypisami.

CENA \$1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.

Chicago 22, Ill.

NA C. O. D. KSIĄŻEK NIE WYSYŁAMY

4% NA WSZYSTKICH OSZCZĘDNOŚCIACH ZABEZPIECZONYCH BEZPIECZNIE

rocznie bieżąca rata

Pieniądze złożone do 15-go Zarabiają od 1-go

SUPREME SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION

1751-1755 W. 47th St. Chicago 9, Ill. Yards 7-3895

Largest Association in "Back of the Yards" Community

PETER P. KEZON Executive Officer

OBCHODZIMY NASZ ZŁOTY JUBILEUSZ

1909 **50 LAT** w Służbie Polonii Chicagowskiej



Nasi Kłuby i ich rodziny dobrze znają nasz przylazny stosunek i pomoc, jaką im udzielamy w osiągnięciu tego celu, jakim jest oszczędzanie dla podłanian własnego domu.

Wzrost Oszczędności Zarabiania **3 3/4%** Bieżącej Raty Dywidendy

(Pieniądze wpłacone do 11-go każdego miesiąca zarabiają od 1-go tego miesiąca)

PIENIĄDZE ZŁOŻONE PRZED 11-tym DNIEM MIESIĄCA ZARABUJĄ OD PIERWSZEGO DNIA MIESIĄCA ZASOBY PONAD \$74,000,000 REZERWY PONAD \$6,000,000

JUSTYN MACKIEWICZ, prezes

Standard Federal Savings AND LOAN ASSOCIATION OF CHICAGO

4192 ARCHER AVE., CHICAGO 32 (Archer Ave. at Sacramento)

PHONE: Virginia 7-1141

come and get it !!

TIME FOR NATIONAL'S **PATIO PARTY**

NATIONAL FOOD STORES

Libby's Vegetarian albo Fasolka z Wleprzowina

BAKED BEANS 4 14-Uncl. Puszki 49c

Libby's Tropical Owocowy Punch lub

ANANASOWY CYTRONOWY NAPÓJ 4 32-Uncl. Puszki 98c

BETTY CROCKER **BISQUICK MIX 40-Uncl. Paczka 39c**

Krinkle Cut lub Tater Tot Mrożone

ORE-IDA KARTOFLE 3 16-Uncl. Paczki 79c

Libby's Early June lub Odrodowy

SŁODKI GROSZEK 3 Nr. 303 Puszki 49c

Libby's Podw. Mocny **POMIDOR. SOK 4 46-Uncl. Puszki 98c**

Indian **NATCO POMIDORY 3 303 Puszki 49c**

DOBRY, Bogaty z Czystych Pomidorów

HEINZ KETCHUP 2 14-Uncl. But. 45c

Ceny obowiązuja do Soboty, 11-go Lipca tylko w Składach w Chicago i na Przedmieściach.

Najlepszego jakości, o różnych smakach

LODY 1 1/2-Gal. Karton 65c

Chude, Oczyszczone, Bez Kości Cubed

Wołowe Stew 1 funt 69c

Buddig's, Mięka, świeża

CHIPPED SZYNKA 3 1/4-Uncl. Paczka 29c

5 Rodzajów do Wyboru o Najlepszym Smaku

KRAJANA KIEŁBASA 8-Uncl. Paczka 33c

RIB STEJKI 79c

Colorado z bydlą karmioną kukurydzą wołowina 1 do 5 zebra, 1 cal. kawałki.

WOŁOWINA POT ROAST 39c

Tylko najlepsze kawałki wołowiny przerabiane przez National, nadają wyjątkowej miękkości. — Każdy kawałek pieczony jest krajany i przygotowany sposobem National.

Czekoladowe Chip

WESTON'S CIASTEK 2 1/2-Uncl. Paczka 25c

Process Ser do Smarowania

KRAFT VELVEETA 2 1-Funt. Kawałek 75c

National Maid

KARTOFLANA SALATKA 16-Uncl. Plastik. Karton 29c

Czysty Granulowany

GW CUKIER 10 -ft. wor. 95c

Top-Taste Warszawski

ŻYTNIE CHLEB 2 1-Funt. Bochenki 29c

FANCY SŁODKIE ELBERTA

Kalifornia

Brzoskwinie \$1.98

Fancy California Elberta

BRZOSKWINIE... 3 ft. 35c

Extra Duże

OGÓRKI sztuka 10c

Big Sweets

SŁODKI GROSZEK 4 Nr. 303 Puszki 49c

Czysty, Blend.

NATCO SMALEC 3-Funt. Karton 39c

NATCO

PRZYPRAWA DO SAŁAT 4 Kwart. Stoik 49c

HAWTHORN-MELODY

MAŚLANKA 21c

Przyjacielski National Skład Znajduje Się w Waszej Dzielnicy

2418 W. Vermont Ave. — Blue Island, Ill.	1752 W. Chicago	4745 S. Pulaski
12808 S. Halsted	10544 Ewing	3951 W. 26th St.
2916 E. 79th St.	2274 N. Milwaukee	4177 W. Archer Ave.
4846 S. Ashland	2010 N. Damen	1807 W. 47th St.
8804 Commercial	1938 W. Division	213 N. Pulaski
6301 W. 55th St.	4720 S. Cicero Ave.	6540 S. Pulaski
	3112 W. Armitage Ave.	